[...]ezlewa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

[G]ŁOS NARODU

NR. 3. — ROK XLI.

CZWARTEK [.] STYCZNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Angola dla kolonizacji żydowskiej.

Londyn (PAT). „Daily Herald“ donosi, że rząd portugalski gotów jest otworzyć Angolę, kolonję portugalską w zachodniej Afryce dla kolonizacji żydowskiej. W związku z tem przygotowywany jest projekt stworzenia osiedli Żydów - uciekinierów z Niemiec w Angoli.

Przemysł śląski wypowiedział płace urzędnikom.

Katowice, 3. 1. Przemysł śląski wypowiedział z dniem 31 grudnia na 31 marca b. r. dotychczasową taryfę płac urzędniczych. W związku z tem odbyła się onegdaj między - związkowa konferencja, na której omówiono wytworzoną przez krok przemysłowców sytuację. Poprzednio przemysłowcy wypowiedzieli urzędnikom płace w październiku 1932 roku, przyczem od marca 1933 r. wstrzymano urzędnikom szczeble starszeństwa. Czem się dzisiejsze wypowiedzenie taryfy skończy, trudno przewidzieć.

[P]o tamtej stronie.

[...] przyjaciół naszego pisma otrzy[mał] [...] z Berlina od swego dobre[go zna]jomego. Jest to Polak, ale obywatel [...], posiadający duże stosunki w ko[łach hitl]erowskich. Stosunki te są raczej [...] aniżeli oparte na wspólności poglą[dów w] sprawach politycznych i społecz[nych. N]ie odżegnywa się od nich autor listu, [ale nie w]ydaje się ich podzielać.

[List ten]ów, a [śc]iślej mówiąc karta pocz[towa pi]sana na maszynie, uszedł jakoś uwa[dze cenz]orów niemieckich i dostał się do rąk [...]a. Z treści listu widać, że był on pi[sany p]od wrażeniem rozmów berlińskich. [Autor] listu ocenia je spokojnie i rzeczowo, [natomi]ast nie ukrywa swego zdziwienia, [a nawe]t niepokoju, z powodu komentarzy, [jakie r]ozmowy spowodowały w Warsza[wie. Z]nając dokładnie stosunki niemieckie [i panuj]ące w kołach hitlerowskich nastroje, [autor] listu nie może poprostu zrozumieć, [jak t]o się mogło stać, że hitlerowski ma[newr] taktyczny potraktowano w Warszawie [nie t]ylko z całą powagą, ale, ponadto, za[częto] mu przypisywać znaczenie niemal [przełom]owe w stosunkach polsko-niemieckich. [Auto]r listu na temat rozmów berlińskich ro[zmaw]iał z wielu wybitnymi politykami nie[miec]kimi i niejednokrotnie miał sposobność [stwie]rdzić, że ich stosunek do tych rozmów [był] zupełnie inny, niż kół oficjalnych [w Wa]rszawie. Nie przejmowano się niemi [tam], nie przywiązywano do nich więk[szej w]agi, nie ukrywano istniejących mię[dzy Polsk]ą a Niemcami zasadniczych prze[ciwieństw], nie wyciągano z rozmów ber[lińskich da]lekoidących wniosków i konse[kwencyj].

[...] zestawienie tych dwóch fak[tów: wrażen]ia tego, co słyszał w Berlinie, [z tem, co czy]tał w pismach polskich pewne[go kierunku], zaniepokoiło autora listu i zmu[siło go tak]że do napisania cytowanych na[szych] uwag. Dysproporcja w ocenie [jednego] faktu po jednej i po drugiej [stronie była] tak wielka, kontrast tak rażą[cy, że nie] mógł milczeć i zdecydował się [podzielić] swemi wrażeniami ze znajo[mymi Pol]akowie, przewidując, być może, [że] obawy jego i zaniepokojenie [dostaną] się do wiadomości publicznej.

W Niemczech — pisze dalej autor listu — odbywa się obecnie zakrojona na olbrzymią skalę mobilizacja duchowa całego społeczeństwa do oczekiwanej i przewidywanej wojny, o której się mówi jako o czemś nieuniknionem, co musi przyjść, bo odpowiada aspiracjom całego narodu i interesom państwa. Nad mobilizacją tą pracuje całe szkolnictwo niemieckie, od powszechnego do zakładów uniwersyteckich, wszystkie zrzeszenia i organizacje, publicystyka i literatura. Wszyscy i wszystko zostało podporządkowane jednej idei — idei wojny odwetowej, która ma przynieść realizację znanych powszechnie planów i zamierzeń hitlerowskich w dziedzinie ich polityki zagranicznej. I jeżeli zbrojenia materjalne odbywają się jeszcze w pewnej tajemnicy, bo mimo wszystko liczą się jednak Niemcy z zobowiązaniami międzynarodowemi, to mobilizacja duchowa jest uskuteczniana całkiem jawnie, z niezwykłym rozmachem i w niewidzianych dotąd rozmiarach.

Nie można mieć żadnych złudzeń co do tego, w jakim kierunku potoczy się rosnąca coraz bardziej lawina niemiecka. Uderzy ona w pierwszym rzędzie na Polskę. Tego bynajmniej nie ukrywa się w Niemczech. O tem mówi się w Berlinie zupełnie jawnie i otwarcie. Jedynie na prasę nałożono pewien tłumik, polecono jej uderzyć w ton bardziej umiarkowany, a nawet akcentować sympatje dla niektórych działaczy z obozu sanacyjnego. Początkowo wzbudziło to zdziwienie w społeczeństwie niemieckiem, które jednak szybko zrozumiało, że ma się tu do czynienia z grą dyplomatyczną, więc teraz z ironicznym uśmiechem przyjmuje wszelkie manifestacje przyjaźni dla Polski... Wiedzą Niemcy o co chodzi i nie przejmują się już temi manifestacjami, bo znają ich wartość i kulisy.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że, gdy z książki Hitlera „Mein Kampf“ usunięte zostały wszystkie niemal ustępy, wymierzone przeciwko Francji, pozostawiono w niej bez zmian wszelkie ataki przeciwpolskie. Roi się także od nich w różnych broszurach i większych pracach licznych polityków i publicystów niemieckich. Nikt temu nie przeciwdziała, nikt tego nie zwalcza, pomimo „nowego kursu“ w stosunkach polsko-niemieckich...

Ostateczny sens listu, który stał się podstawą niniejszych uwag, jest następujący: wobec nastrojów w Niemczech, wytwarzanych celowo i systematycznie przez rządzący niemi obóz hitlerowski; wobec mobilizacji duchowej całego społeczeństwa niemieckiego do przyszłej wojny, której objektem będzie przedewszystkiem Polska, jest conajmniej lekkomyślnością sugerowanie społeczeństwu, że rozmowy berlińskie stanowią zwrot w stosunkach polsko-niemieckich. Tak nie jest. Nic się w tych stosunkach nie zmieniło, poza formami, i na żadną istotną zmianę nie zanosi się wcale. Po co więc rozbrajać duchowo społeczeństwo, które, być może, już niezadługo, będzie musiało się zdobyć na olbrzymi wysiłek, pozostający w najściślejszym związku z polityką współczesnych Niemiec?

A. D.

Min. Zawadzki ustępuje?

Warszawa 3. 1. (Telef. wł.). W kołach politycznych krążą pogłoski, że minister skarbu p. Zawadzki niezadowolony ze szczupłych kompetencyj ministra skarbu, ograniczonych do spraw fiskalnych, dążył od dłuższego czasu do rozszerzenia swego zakresu działalności na zagadnienia, dotyczące zasad polityki skarbowej i gospodarczej. Zagadnienia te, jak wiadomo, podlegają decyzji Prezydjum Rady Ministrów. Ponieważ usiłowania p. min. Zawadzkiego nie odniosły skutku, nosi się on z zamiarem ustąpienia z rządu. Pogłoski idą tak dalece, że wymieniają nawet przypuszczalnego następcę po p. Zawadzkim. Następcą miałby być albo wiceminister Koc, albo też brat premjera, wiceminister Wacław Jędrzejewicz.

Pogłoski o dalszych zmianach w rządzie

Warszawa, 3. 1. (Telef. wł.). Niezależnie od pogłosek o ustąpieniu min. Zawadzkiego mówi się o możliwości ustąpienia gen. Zarzyckiego ze stanowiska ministra przemysłu i handlu i objęciu przez niego stanowiska wiceministra spraw wojskowych. Wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski miałby być powołany na podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji, ażeby przeprowadzić w tym resorcie oszczędności. Mówi się również o możliwości ustąpienia ze stanowiska szefa kancelarji cywilnej P. Prezydenta dra Hełczyńskiego, który miałby objąć jakiś urząd, ewentualnie katedrę na Uniw. Warsz.

Szef biura personalnego Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych major Sobolta ustąpił od 1 stycznia z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce został powołany dotychczasowy adjutant ministra spraw wojskowych major Busler.

Minister skarbu będzie zatwierdzać plany loteryjne.

Warszawa, 3. 1. (Telef. wł.). Rada Ministrów uchwaliła nowelę do ustawy loteryjnej, upoważniającą ministra skarbu do zatwierdzania planów loteryjnych i określania wysokości opłat na rzecz skarbu.

Dodatki dla pocztowców i kolejarzy.

Warszawa, 3. 1. (Telef. wł.). Dodatek lokalny pracowników pocztowych na Śląsku i w Gdyni wynosić będzie: w grupie pierwszej 100 zł., drugiej 70, w trzeciej 45 zł., w czwartej 35 zł., w piątej 30 zł., w szóstej 25 zł., w siódmej i ósmej po 20 zł., w dziewiątej i dziesiątej po 15 zł., w jedenastej po 10 zł. miesięcznie.

Dodatek lokalny w Warszawie dla pracowników kolejowych etatowych i praktykantów waha się w granicach od 15 do 150 zł. miesięcznie, na Śląsku zaś i w Gdyni od 10 do 100 zł. miesięcznie. Wszyscy urzędnicy na stanowiskach kierowniczych otrzymają dodatek funkcyjny. Rozporządzenie wymienia tylko granice, w jakich ma się wahać ten dodatek, to jest od 25 do 600 zł. miesięcznie.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych

W „Monitorze Polskim“ ogłoszone zostało zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dn. 14 grudnia 1933 r. o powołaniu zarządu Związku Izb Rzemieślniczych Rzplitej Polskiej. Zarząd ten powołany został w następującym składzie: prezes p. Karol Went, wiceprezesi pp.: Edward Idzikowski i Chaim Rasner, członkowie pp.: Henryk Herszberg, Józef Sierakowski, Antoni Snopczyński i Stefan Wiechowicz. Wymienieni zostali upoważnieni do czasu wyboru przedstawicieli Izb Rzemieślniczych do Rady, do kierowania i załatwiania wszelkich spraw Związku.

DRUŻYNA KANADYJSKA NA ZAWODACH W POLSCE.

Katowice (PAT). Słynna kanadyjska drużyna hokejowa „Ottawa Shamrocks“ rozegra w bieżącym miesiącu kilka meczów w Polsce. Narazie zakontraktowany został przyjazd kanadyjczyków do Katowic, gdzie 20 b. m. rozegrają mecz na sztucznym torze lodowym. Dotychczas nie ustalono przeciwko jakiej drużynie w Katowicach walczyć będzie Kanada. Po Katowicach projektowane są mecze z udziałem Ottawy w Krakowie i Warszawie.

O czem piszą inni?..

Ocieplenie w Krakowie.

„Czas" wystąpił z bardzo ciepłym artykułem na temat przyszłości państwa. Szczególnie ciepłe słowa poświęcił p. marsz. Piłsudskiemu. „Czas" twierdzi. że zarówno zwolennicy B. B., jak i opozycja

życzą Marszałkowi serdecznie długich, długich lat. Wierzymy — oświadcza wkońcu organ konserwatywny — wszyscy. że posiadł on sekret rządzenia naszym tak trudnym, kapryśnym, krnąbrnym. nierównym narodem. Wierzymy, że tam, gdzie chodzi o sprawy najdonioślejsze. wyczuje on zawsze najtrafniejszą drogę. Wierzymy. że pragnie on nas nauczyć tych cnót obywatelskich karności, ofiary. uczciwości, cierpliwości, bez których narody nie mogą korzystać z dobrodziejstw wolności. I wierzymy, że póki w dłoniach Marszałka spoczywa ster naszej nawy państwowej, przejdzie ona zwycięsko poprzez tak liczne, ukryte rafy, które jej z tyłu stron grożą".

Aż mróz w Krakowie sfolgował od tego ciepła. które bije żarem ze szpalt „Czasu". Ale, śpiewając to „mnohaja lita" na zdrowie p. marsz. Piłsudskiego i wypowiadając swoje przekonanie, że „póki w dłoniach karzełka..." — zapomniał „Czas" dotknąć sprawy. może i odległej. ale całkiem poważnej: — co będzie po nim? We Włoszech głośną była dyskusja na temat: „depo Mussolini" (po Mussolinim).

Religja, a kryzys.

„Kurjer Warszawski" przyniósł w numerze noworocznym kilkanaście odpowiedzi wybitnych polskich intelektualistów na temat obecnego kryzysu politycznego i gospodarczego. P. Szpotański zwraca obecnie uwagę na kilka charakterystycznych momentów w tych odpowiedziach. M. in. pisze:

„Bardzo znamienną cechą noworocznej ankiety jest rozbrzmiewający w niej **ton religijny, a przynajmniej wiara, że jedynie** etyka chrześcijańska może zapewnić społeczeństwu normalny rozwój, t. j. sprowadzić je z drogi rewolucyjnych katastrof na drogę ewolucji. dorzucającej nowe wartości do starych, już ustalonych, i niszczącej przeżytki barbarzyństwa we wzajemnych stosunkach społecznych i politycznych, tak wewnętrznych, jak międzynarodowych

Dawny wódz pozytywizmu warszawskiego. **Aleksander Świętochowski**, (który pisałby się zawsze na zdanie ks. Borowskiego T. J., że liberalizm ubiegłego stulecia „ogromnie wzbogacał świat, nadając mu nieprawdopodobną pełność i bujność życia we wszystkich kierunkach". ale jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby się godził na dalsze jego wnioski, tak wrogie liberalizmowi) z właściwą sobie odwagą i jasnością myśli oznajmia dziś stanowczo, że **chrystjanizm jest najsilniejszą ideą ludzkości i że „utrzymał się nawet w duszach, religijnie mu obcych"**.

Uroda min. Becka.

Wiadomo, że nas Niemcy nie lubią. Zwłaszcza kto, jak kto. ale hitlerowcy nie płoną do nas miłością. Tem dziwniej brzmią nam w uszech wyrazy zachwytu dla p. min. Becka w ustach agenta hitlerowskiego. p. Sieburga, który w noworocznym numerze „Frankfurter Zeitung" tak o naszym min. spraw zagranicznych pisze:

„W jego mieszkaniu wisi cudowny obraz Belliniego. Przyciemniony, pełen słodyczy ten pejzaż stanowi osobliwe tło dla stalowej postaci pułkownika. Widzimy go, siedzącego pod tem wspaniałem płótnem... Głowa jest wąska, nad wystającym nosem spoglądają w świat oczy, blisko siebie osadzone silnie i zupełnie niedające się zgłębić; usta są jakby w kamieniu rzeźbione; budzi niemal lęk. gdyż każdej chwili może zatracić się dyplomatyczny uśmiech, by **zrobić miejsce zimnemu, jakby u wilka błyskowi białych zębów.** Ręce są smukłe i piękne, pozbawione zupełnie dobroduszności; towarzyszą one okrągłemi gestami powolnie wypowiadanym słowom, częściej jeszcze rozgniatają w popielniczce resztki niedopalonego papierosa".

I t. d. w duchu zachwytu... Uroda p min. Becka jest istotnie niecodzienna. ale takie pochwały z ust niemieckich?

Ustawa o składkach kościelnych.

„Robotnik" zamieścił. a „Naprzód" za nim powtórzył artykuł pod zjadliwym tytułem: „Jeszcze jeden prezent noworoczny" na temat ustawy o składkach kościelnych, która z d. 1. I. 1934. wchodzi w życie na terenie państwa z wyjątkiem Śląska... Jest to, jak wiadomo. ustawa sejmowa z 17. III. 1932., która załatwia jedną z najbardziej palących spraw kościelnych, mianowicie — sprawę funduszów na budowę i remont budynków kościelnych. Organy socjalistyczne oczywiście nie uznają tego punktu widzenia. W ustawie widzą „prezent noworoczny" dla zbiedzonej ludności. t. zn. nowy podatek, który — czytamy w tym artykule — został uchwalony

„przez sanacyjno-endecką większość sejmową przy formalnym tylko sprzeciwie Stronnictwa Ludowego a przy jedynym ostrym sprzeciwie P. P. S.".

Organy socjalistyczne oczywiście także nie napiszą, że ustawa jest ułatwieniem dla ludności katolickiej. Albowiem ciężary finansowe, które na budowę lub remont kościoła ponosiło dotąd jedno pokolenie, dzięki ustawie. która przewiduje systematyczne tworzenie funduszu kościelnego, rozłożona będzie na szereg pokoleń.

Ustrój korporacyjny.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą śledzić rozwój organicznej myśli społecznej. jej pogłębianie się. jej realizację i jej upadek. Szczególnie w dwóch okresach historji: w średniowieczu, kiedy ta myśl przybrała realny kształt ustrojowy. — i w czasach najnowszych. kiedy ją od wpływów na życie zbiorowe odepchnął indywidualistyczny liberalizm. W dziennikarskim artykule można oczywiście uwydatnić tylko najważniejsze etapy i momenty tego procesu.

USTRÓJ CECHOWY ŚREDNIOWIECZA. — Przez długi czas (zwłaszcza w w. 19.) średniowiecze było synonimem zacofania i głupoty. Już jednak Goethe przestrzegał przed ryczałtowem potępianiem tego okresu. Dziś, przezwyciężywszy wiele nowoczesnych złudzeń. któremi nas karmiono, zaczynamy inaczej patrzyć na średniowiecze i obok niewątpliwych cieni dostrzegamy także światła. A nie brak wielkich umysłów, które epokę średniowiecza wraz z jej wadami uważają za szczęśliwszą od tak okrzyczanej współczesności z tyloma odkryciami naukowymi. z jej komfortem życiowym. z jej zdobyczami gospodarczemi. Prof. Muer zazdrości średniowieczu — jedności moralnej. L. Brentano wyrażał podziw dla jej gospodarczego ustroju. I właściwie w tych dwóch dziedzinach można skupić wszystkie dobre strony średniowiecza: jedność moralną ówczesnych społeczeństw, opartą o jedność wiary, i gospodarczy ustrój miast.

Państwo średniowieczne — jak wiadomo — rozpadało się na tyle autonomicznych jednostek gospodarczych. ile było miast. Miasto stanowiło prawie zamkniętą dla siebie całość; w niem się odbywał cały proces gospodarczy (produkcja. podział i spożycie). Wymiana międzynarodowa była słaba. Kupiec wiozący towary z jednego miasta do drugiego prowadził z sobą całą kompanję wojska własnego dla obrony. W interesie każdego większego miasta leżało. by w obrębie swoich murów wytwarzało wszystkie potrzebne mieszkańcom środki do życia.

Temu stanowi rzeczy przypisują niektórzy historycy powstanie cechów. Nie przecząc wpływu tego czynnika trzeba jednak powiedzieć, że w daleko większym stopniu na powstanie cechów wpłynęła społeczna ideologja, którą średniowieczny człowiek wchłaniał w kościele i we wszystkich instytucjach świeckich, które — jak wiadomo — z kościoła czerpały ducha. Zarówno bowiem organizacja, jak i kompetencje cechu średniowiecznego wyszły z ducha tej organicznej myśli społecznej, o której pisałem poprzednio.

Cech średniowieczny organizował się na podstawie zawodowej. Należało się do niego na podstawie wykonywania pewnego zawodu. Był organizacją — nie tyle z prawa. ile z konieczności — przymusową: wykluczenie z cechu było nie tylko zdeklasowaniem jednostki jako szkodliwej lub niezdatnej do pracy, ale i skazaniem jej na nędzę. Był też organizacją korporacyjną w ścisłem tego słowa znaczeniu. Do cechu należeli przedstawiciele nie jakiejś „klasy" (pojęcie w średniowieczu nieznane); należeli wszyscy wykonywujący określony zawód. Należeli więc „mistrzowie" i „czeladnicy" (wprawdzie nie na tych samych prawach, ale należeli), a nawet jako przedmiot działania cechu objęci nim byli uczniowie. Skutkiem tego cech był prawdziwa korporacją. Dzięki niemu każdy zawód stanowił jedność tak na zewnątrz (w stosunku do innych zawodów i do państwa). jak i na wewnątrz (obejmował wszystkich pracowników, tak samodzielnych, jak mistrzowie. jak i niesamodzielnych. jak czeladnicy). Wszystkie cechy mieszczaństwa łączyły się często do wspólnych działań: całe rękodzieło i handel krzepnęło w ten sposób i stawało się „stanem". w odróżnieniu od dwóch wyższych stanów: duchowieństwa i szlachty. — i od stanu chłopstwa. które w życiu społecznem zresztą nie odgrywało większej roli.

FUNKCJE USTROJU CECHOWEGO. — Cechy średniowieczne rozwijały olbrzymią i szeroką działalność. Spełniały pracę kilku co najmniej dzisiejszych ministerstw. I to bez żadnej biurokracji uciążliwej, która dziś tak bardzo daje się we znaki... Działalność tę można ująć w dwie grupy zadań: religijno-kulturalnych i gospodarczych.

W pierwszym więc rzędzie troszczył się cech. o należyty poziom moralny swych członków. Każdy cech miał swój ołtarz w kościele, swoje nabożeństwa. swoje zebrania — powiedzielibyśmy — oświatowo - wychowawcze. swoje instytucje religijno - dobroczynne. To wszystko utrzymywało w nim ducha korporacyjnego. spójnię duchową, i było najlepszem ubezpieczeniem przed prądami żywiołowemi bogatych, a rewolucyjnymi biednych.

W dziedzinie gospodarczej miał cech dużą władzę ustawodawczą (prawa przeciw zbytkowi) i wykonawczą. która obejmował cały proces gospodarczy, kształtował i kierował ku dobru tak konsumenta (miara, waga, jakość towaru). jak i producenta (walka z nieuczciwą konkurencją, a opętanie konkurencji zdrowej przez odpowiednią reglementację produkcji). Dodajmy do tego jeszcze sądownictwo. a będziemy mieli obraz bujnego życia w ustroju cechowym średniowiecza i jego wielkiej roli w życiu gospodarczo-społecznem.

Było to więc prawdziwie „planowe gospodarstwo", zorganizowane i kontrolowane przez samo społeczeństwo. Życie gospodarcze dzięki cechom ujęte było w pewne normy. które mu nadawały cechy celowości, a życie społeczne w oparciu o nie ...
od walk klasowych (t. zw. straj...
dniowieczu zjawiskiem rzadkiem...
czają się prawie wyłącznie do ko...

ZNISZCZENIE KORPORACYJ...
kie odkrycia geograficzne (konie...
w 16). powstanie nowych rynkó...
nowych gałęzi produkcji, kons...
państw pod względem organizacji p...
nej, zagroziły ustrojowi cechowemu:
go wkońcu jego skostniałość i now...
widualistyczne. prądy. Z końcem...
przystąpiono prawie wszędzie do n...
korporacyj jako wyrazów „przes...
ideologji społecznej, a zaczęto prok...
suwerenność i swobodę jednostki...
wą ideologję. Nie tylko zniszczon...
organizacje społeczne, odziedzi...
biegłych wiekach, ale w imię in...
mu i „suwerenności" jednostki pa...
kazywały wówczas wszelkiej wog...
zacji i łączenie się obywateli kara...
angielskie z r. 1800. groziło karam...
rzenie organizacyj. W 20 lat póź...
zniesiono, ale zakaz stowarzyszeni...
licji) pozostał jeszcze długo.

Sławną jest jako obraz ty...
t. zw. „loi Chapelier" z 15. ...
lona przez Zgromadzenie ...
Wielkiej Rewolucji. Prawo to ...
czyć się obywatelom w związk...
prezydjum. podejmować uchwał...
znamienne — „rzekomo wspól...
sów". Było to zgodne z indywi...
teorją. która paryskie mieszczań...
ła do rewolucji. Wierzono. że mi...
sseau. ucząc, iż — jednostka je...
starczalną i suwerenną, a państw...
nie z natury, ale z umowy... D...
1884 (!) przyznała Francja sw...
telom prawo koalicji.

Taki był koniec korporacjon... nowiecza.

Ks. Kosibowicz T. J. o kwestji żydow...

W styczniowym zeszycie „Przeglądu Powszechnego" ukazał się artykuł ks. Edwarda Kosibowicza T. J. na temat kwestji żydowskiej. Autor daje na wstępie zarys dziejów stosunku chrześcijan do żydów, poczem przechodzi do omówienia obecnego stanu rzeczy i stwierdza najpierw jako fakt bijący w oczy. że naród żydowski okazuje zdumiewającą odporność. Nie rozsadziły go nietylko pogromy, ale nawet potężny prąd liberalny i ideologja asymilacji. Zawdzięczają to żydzi swej rasie, dalej specjalnemu systemowi religijnemu. Nad psychiką żydów zaciążyła nawskróś materjalistyczna koncepcja życia.

Rola żydów wśród chrześcijan jest naogół ujemną.

„Żydzi — pisze ks. Kosibowicz — **poniewierani przez wieki, mszczą się istotnie na swoich wrogach upadlaniem, demaskowaniem i rozbijaniem ideałów goimów. Systematycznie niszczą wartości, na których wspierać się ma życie chrześcijaństwa i chrześcijańskiej, europejskiej kultury** .

Przechodząc do stosunków polskich zaznacza ks. Kosibowicz, że Polska niesłusznie posiada opinję gnębicielki żydów.

„Z tem bowiem rzekomem gnębieniem żydów idzie rzecz dziwna, w parze rosnący ciągle w Polsce odsetek ludności żydowskiej, wzmagające się wpływy ekonomiczne i coraz to pełniejsze opanowanie rzemiosła, przemysłu i wyzwolonych zawodów. **Zjawiskiem ostatnich, kryzysowych lat jest nadto wzmożone przejmowanie przez żydów realności miejskich i większej własności ziemskiej. Również w dziedzinie życia intelektualnego znaczą się coraz wybitniej wpływy utalentowanych żydów, a jakkolwiek przesadą byłoby mówić o ich supremacji, niemniej przeto w literaturze oraz w prasie zdobyli już bardzo mocne pozycje"**.

Jak tę kwestję żydowską w Polsce rozwiązać? Do asymilacji nie ma ks. Kosibowicz wielkiego zaufania. Przyznaje, że są wprawdzie „Polacy mojżeszowego wyznania", ale na tle masy żydowskiej są to naprawdę wyjątki. Żydzi to element obcy, złożony z narodowców-sjonistów. zwolenników Judeo-Polonji oraz ciemnej, zacofanej a do przewrotowych fermentów skłonnej masy.

Stwierdzając. że rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce jest trudne, przypomina ks. Kosibowicz program. jaki przed 15 laty na łamach „Przeglądu Powszechnego" nakreślił ks. Urban. Było to w zaraniu naszej niepodległości. w okresie walki o traktat gwarantujący prawa mniejszości narodowych i wyznaniowych.

Pierwszym postulatem jest stworzenie dla żydów oddzielnego szkolnictwa. Trzebaby oddzielić młodzież chrześcijańską od żydowskiej we wszystkich szkołach. aż do uniwersytetu włącznie. Szkoły żydowskie byłyby organizowane przez żydów, a państwo miałoby jedynie dostarczyć materjalnych środków, według procentowego klucza ludności żydow...
binowanego może z odsetkiem...
w podatkach.

„Organizację kultu religijneg...
zostawić wyłącznie żydom. Postano...
tyczące sabatu należy uszanować, ...
nie wynika żadną miarą. ...y na t...
ucierpieć świętość niedzieli.

Prawa obywatelskie żydów po...
ograniczone. Sjonistów należałoby ...
uznać za obcokrajowców, mających ...
interesy obcego państwa — Palestyny...

Dalej pisze ks. Kosibowicz:

**„Także pewne ograniczenia praw...
w dziedzinie handlu, przemysłu a prz...
kiem wolnych zawodów mogą się wn...
bezwzględną koniecznością wobec sta...
dania kupiectwa polskiego i tej rzesz...
botnych inteligentów Polaków".**

Autor podkreśla dalej, że jeśli kw...
dowskiej nie ureguluje rozumne praw...
tę regulację może się porwać ślepy...
mas. A na tem najgorzej wyszliby sam...

Ludność katolicką zachęca autor d...
wania słusznej zasady „swój do sw...
swoje". W zakończeniu przestrzega k...
bowicz katolików przed zwalczaniem...
wertytów. Asymilacja musi być szczer...
towna. Warunkiem takiej asymilacji je...
wie wyłącznie przyjęcie katolicyzmu, c...
szczery, płynący z głębokiego przekonan...
nietylko metrykalna zmiana wyznani...
Otóż takich prawdziwych konwertytów z...
czać się nie powinno.

Echa wystąpienia Biskupów Aus...

Przytoczony przez nas w wyjątkach ...
pasterski Episkopatu Austrji z potęp...
narodowego socjalizmu obiegł prasę ...
można — całego świata i wszędzie ...
głębokie wrażenie i uznanie dla aus...
książąt Kościoła. Jego jasne i nied...
potępienie ideologji i programu H...
da tem większe znaczenie, że po...
skopatu Austrji, a więc kraju ...
który z Niemcami rządzonemi ...
łączy tak silny w dzisiejszych ...
nik, jak narodowość.

Oczywiście prasa hitlerowsk...
chwycona listem Biskupów Aus...
zadowoleniu daje wyraz, posuw...
**dania, by sprawa listu zosta...
w Rzymie (!).** Ale, co dziwniejsze, ...
ce na Episkopat Austrji sekundu...
katolicyzmu w Niemczech zasłu...
jak berlińska „Germania". Ze z...
tupetem zarzuca Biskupom Aus...
w stawianiu zarzutów narodowe...
wi i wysługiwaniu się rządowi ...
więc cel polityczny.

Z odpowiedzią na te na...
„Osservatore Romano". **Półoficjal...**

licy Apost. całkowicie podziela stanowisko zajęte przez Episkopat Austrji, a na zarzut, jakoby Episkopat Austrji wszedł na obce sobie pole polityki, odpowiada „Osservatore" przytoczeniem znamiennych słów Piusa XI. z 9. IX. 1924 r.: „Skoro polityka ośmiela się podchodzić do ołtarzy, religja i Kościół muszą jej nadawać kierunek nietylko ze względów prawnych, ale i z obowiązku, albowiem katolicy mają prawo tego żądać".

Wiedeńska „Reichspost" zwróciwszy uwagę na artykuł „Germanii" wyraża „oburzenie", że dziennik, który przez lat 60 był bastjonem katolicyzmu także i w stosunku do rządów niemieckich, „dał się ... nie użyć jako obroń ... czasowych kierowników narodowego socjalizmu przed enuncjacją kościelnych władz".

Na ziemiach Rzplitej.

Bluźnierczy odczyt dra Mierzyńskiego.

Ostatnio zostało zapowiedziane zebranie „Polskiego związku myśli wolnej" w Łodzi z referatem dr. Mierzyńskiego p. t. **„Boże Narodzenie i związane z tem legendy".** — W czasie odczytu katolicka część publiczności ostro zaprotestowała przeciwko bluźnierczym wywodom prelegenta. Z sali posypały się okrzyki: **precz! z takiemi referatami, jedź pan do Rosji sowieckiej** i t. p. Na sali powstało zamieszanie, zebranie przerwano, przyczem **powstała bójka.** W lokalu „Wolnomyślicieli" **wybito szyby, oraz zdemolowano kompletnie urządzenie wewnętrzne.** (KAP.).

Strajk drukarzy we Lwowie zakończony

We wtorek wieczorem zakończony został we Lwowie, dzięki interwencji inspektora pracy, dwudniowy strajk zecerów. **Strajk zakończył się 6-miesięcznem prowizorjum** zawartem przez wydawców pism i zecerów gazetowych. W czasie trwania prowizorjum **toczyć się będą rokowania o dalszą umowę.**

Trzeci kat w Polsce.

Po kacie Maciejewskim, rzemiosła tego jął się, jak wiadomo, dotychczasowy jego pomocnik Braun. Miejsco zaś poprzednie Brauna zajął Pałac. Wobec wzmożonej pracy w tej dziedzinie okazała się potrzeba zaangażowania jeszcze jednego pomocnika. Mimo lawiny podań kandydatów nawet z dyplomami, pomocnikiem został niejaki Cukierski, który z fachem wieszania miał już możność zapoznać się, gdy jeździł do pomocy na prywatny rachunek Brauna, kiedy było więcej pracy. Cukierski, dziecko warszawskiej Woli, **kilka lat temu brał udział w walkach zapaśniczych jako atleta-amator.** Przypadkowe zetknięcie się w knajpie z Braunem, skierowało go na tory katowskie. Dziś Cukierski jest już **oficjalnie zaangażowany, posiada XI. stopień służbowy** i jeździ na egzekucje, gdy Braun i Pałac są jednocześnie zajęci.

Zgilotynowany magazynier.

W pewnej firmie na Zawodziu pod Częstochową stale ginęły towary, rozwożone samochodem. Magazynier tej firmy niejaki **Pyrkosz,** chcąc uniemożliwić tego rodzaju kradzieże, usadowił się, wbrew dotychczasowej praktyce, z tyłu na samochodzie na stercie wiezionych towarów. Przy wyjeździe samochodu z podwórka, Pyrkosz **nie zauważył na czas niskiej bramy i został przez ostrą blachę, mieszczącą się u szczytu bramy, zgilotynowany. Głowa odpadła od kadłuba.**

Wysokie kary za przemyt.

Wydział karno-skarbowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił wyroki w dwóch sprawach o przemyt z zagranicy maszyn niemieckiego pochodzenia **pod pozorem, że są to maszyny belgijskie.** W obu wypadkach oskarżonymi o przemyt byli kupcy żydowscy. W jednej sprawie skazano właściciela firmy przemysłowej, **Abrama Klajpa, na 100.000 zł. grzywny** z prawem zamiany na 2 lata aresztu. **Moszka Bergera na 5.000 zł.** lub 50 dni aresztu, **inżyniera Ryszarda Willera,** głównego autora projektu szmuglu maszyn, **na 50.000 zł.** lub 1 rok aresztu. W drugiej sprawie skazano również **inżyniera Willera na karę 46.000 zł.** z zamiana na 1 rok aresztu, oraz niejakiego **Maksa Gusa na 91.000 zł. grzywny** lub 2 lata aresztu.

Wyrok na komunistów w Trembowli.

Przez cały prawie tydzień toczący się w Trembowli proces przeciw jedenastu młodzieńcom, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej i działalność antypaństwową, został onegdaj zakończony. Na mocy werdyktu ławy przysięgłych zasądzeni zostali: **M. Ambowski na karę więzienia przez 8 lat Benjamin Schapira i Semko Szpakowicz po 7 lat, Dawid Rosenfeld na 6 lat, Paul Papier false Schoenhaut i Mina Goldstein po 3 lata, Moses Katz false Pfeffer na 2 lata, Dmytro Parcan na 2 i pół roku i Izrael Zuckerman na 1 i pół roku więzienia.**

Oskarżeni Noe Weinsaft i Wasyl Strzelecki zostali uwolnieni. Ponadto zasądzeni zostali wszyscy z wyjątkiem Zuckermana na utratę praw obywatelskich i honorowych przez lat 5 do 10-ciu.

Czerwony Krzyż gościem Japonji.

W dniach od 19 do 29-go października **1934 r.** odbędzie się w Tokjo piętnasta międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża. Zaproszenia zostały już wysłane do wszystkich państw i Japończycy przypuszczają, że na konferencję przybędą bardzo licznie delegaci z całego świata. Wobec niezmiernie drogiego kosztu przejazdu (z Ameryki około 250 dolarów, a z Europy przez Suez mniejwięcej 2.500 złotych), główny komitet w Tokjo wyjednał szereg ulg dla cudzoziemców delegatów, licząc się z tem, że bez zniżek i odpowiednich udogodnień tylko niewielu mogłoby przybyć do „Kraju Wschodzącego Słońca". Inicjatywie Japońskiego Czerwonego Krzyża poszły na rękę wszystkie tamtejsze **towarzystwa okrętowe.** Zadeklarowały one zniżkę 15-to procentową dla delegatów obcokrajowców i ich rodzin. W tym celu wystarczy poświadczenie, że dana osoba jedzie jako delegat Czerwonego Krzyża na Konferencję. 20-to procentową zniżkę od zwykłych cen zgłosiły również wszystkie główniejsze **hotele w Tokjo i w innych większych miastach.** Zniżka ta obejmuje też rodziny delegatów. Jeszcze większą bo 30-to procentową zniżkę przyrzekło Towarzystwo Linij Lotniczych t. zw. Nihon Koku Yuso Kaisha. Największem atoli udogodnieniem dla cudzoziemców będzie piękny gest Ministerstwa Kolei Żelaznych. Oto każdy delegat cudzoziemiec i jeden członek jego rodziny otrzymają w chwili wylądowania w Japonji **bezpłatne bilety pierwszej klasy, uprawniające do przejazdu na wszystkich linjach kolejowych w Japonji, Korei i południowej Mandżurji** w czasie trwania konferencji. Wobec tych udogodnień prawdopodobnie wielu cudzoziemców po przybyciu do Japonji, zastanowi się poważnie, czy brać udział we wszystkich obradach kongresu, czy też zwiedzać zadarmo „Kraj Wschodzącego Słońca".

—oo—

Wykrycie przemytników opium w Tczewie

Policja w Tczewie dowiedziała się drogą poufną, że w ciągu ostatnich tygodni tajne rynki niedozwolonych środków leczniczych zalane zostały większą ilością rozmaitych narkotyków. W toku dochodzeń aresztowała policja w Tczewie **Józefa Węglikowskiego ze Starogardu, przy którym znaleziono pół kila opjum, wartości około 3.500 zł.** — Drugi aresztowany **Klein,** zdołał na czas narkotyki ukryć. Według wszelkich przypuszczeń nabywali oni narkotyki **od marynarzy greckich.** Śledztwo w toku.

ZGON RZEŹBIARZA ST. JAKUBOWSKIEGO. W Warszawie zmarł, przeżywszy lat 53, artysta-rzeźbiarz, Stanisław Jakubowski. Ś. p. Jakubowski przed paru miesiącami operowany był na **nowotwór złośliwy w szczęce.** Pozostawił wiele interesujących studjów, projektów, pomników i t. d., m. in. dłuta Jakubowskiego są **posągi w teatrze w Łazienkach.** Od kilku lat Jakubowski był konserwatorem rzeźby na zamku i w pałacu wilanowskim.

KOT ZAGRYZŁ 2-LETNIEGO CHŁOPCA. We wsi Gruszczyce pow. kaliskiego w zagrodzie Stef. Kozłowskiego, wydarzył się straszny wypadek. Gdy domownicy przebudzili się zastali 2-letniego Piotra Kozłowskiego leżącego w kołysce w kałuży krwi. Gdy rzucili się na ratunek, stwierdzili, że dziecko ma przegryzioną krtań i jest nieżywe. O wypadku natychmiast powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie, w toku którego ustalono, że sprawcą morderstwa jest kot, który w nocy, **gdy wszyscy pogrążeni byli we śnie wskoczył na kołyskę i zagryzł chłopca.**

Z całego świata.

Prezydent Katalonji umarł pojednany z Bogiem.

Prasa hiszpańska poświęca wiele wspomnień zmarłemu w ostatnich dniach pułk. Macia, prezydentowi Katalonji. Dzienniki podają, że w czasie swej długiej choroby pułkownik Macia, ongiś wieloletni przeciwnik Kościoła, poprosił o spowiednika i widzenie się z kardynałem Vidaly Barraquer, arcybiskupem Tarragony. Prezydent Macia pojednał się z Bogiem i zakończył życie jako katolik. (KAP.).

Nawrócenie na katolicyzm córek ambasadora japońskiego.

Z Paryża donoszą, że obie córki nowomianowanego ambasadora japońskiego w Paryżu Sato, który doniedawna był ambasadorem w Brukseli, przeszły na katolicyzm. **Ceremonji chrztu świętego dokonał nuncjusz apostolski przy dworze belgijskim Mgr. Micara. Ojciec Święty nadesłał depeszę z błogosławieństwem apostolskiem.** Córki ambasadora zmieniły religję za zgodą rodziców. **Ambasador Sato był przed kilku laty posłem japońskim w Warszawie** i już wtedy jego córeczki były wychowywane w duchu europejskim. Obie dziewczynki, spacerujące o jednej porze w towarzystwie bony Francuski, znane były dobrze mieszkańcom śródmieścia Warszawy dzięki swej urodzie.

Tajemnicze wieże niemieckie na pograniczu Francji.

Wiedeńska „Sonn- und Montagsztg." donosi, że Niemcy czynią przygotowania wojenne nad granicą francuską. Mianowicie **w odległości mniej więcej 30 klm. od granicy budują naprzeciwko fortów francuskich liczne rusztowania żelazo-betonowe,** nieznane w dotychczasowej technice wojennej. Narazie **zbudowano około stu takich rusztowań.** Rusztowania te służyć mają podobno do wypuszczania w kierunku zgóry określonym na odległość 200 do 300 klm. **rakiet wypełnionych substancjami wybuchowemi, lub też gazami trującemi.** Celność strzałów wynosić ma około dwóch procent.

Manifestacyjny pogrzeb Łunaczarskiego

W Moskwie przy udziale 100.000 osób odbył się pogrzeb Łunaczarskiego. W imieniu korpusu dyplomatycznego **wieniec złożył dziekan korpusu, ambasador turecki Raghib Bey.** Reprezentowane były wszystkie instytucje naukowe sowieckie, artystyczne, związki pisarzy i plastyków. **Komisarz ludowy spraw oświaty Bubnow wygłosił przemówienie** w imieniu centralnego komitetu partji komunistycznej i rządu. Urnę z prochami Łunaczarskiego **wmurowano w ścianę Kremlu.** Po trzykrotnej salwie danej przez biorące udział w uroczystościach pogrzebowych oddziały wojska, odbyła się defilada delegacyj, które przechodząc przed miejscem spoczynku prochów Łunaczarskiego, pochylały sztandary.

Uzdrowisko przeciwgruźlicze pod biegunem.

Według doniesień z Leningradu, Sowiety zamierzają założyć uzdrowisko przeciwgruźlicze w okolicach podbiegunowych. Komisja badań podbiegunowych doszła bowiem do wniosku, że **warunki klimatyczne tamtejsze są bardzo do tego celu korzystne.** Na wiosnę wysłana będzie specjalna ekspedycja dla wyszukania odpowiedniego miejsca i rozpoczęcia robót przygotowawczych.

Polska ekspedycja naukowa w Argentynie

Do Buenos Aires przybyła polska ekspedycja naukowa pod kierownictwem dr. K. Jodko-Narkiewicza, mająca na celu przeprowadzenie badań natury geograficznej, geologicznej, meteorologicznej, botanicznej i fizjologicznej w niezbadanych dotychczas pasmach Kordyljerów, w okolicach prowincyj Mendoza i San Juan. **Polska ekspedycja naukowa zabawi w Kordyljerach prawdopodobnie 7 do 8 miesięcy** i oprócz właściwych badań naukowych, przeprowadzi badania co do możliwości rozwoju turystyki zimowej w Kordyljerach Andyjskich, przekazując następnie ich wyniki Argentyńskiemu Klubowi Turystycznemu.

„Mokra wystawa" w Nowym Jorku.

Z Nowego Jorku donoszą, że w dniu 19-go lutego będzie otwarta pierwsza wystawa międzynarodowa wina i piwa. Na wystawie tej będą reprezentowane wina francuskie, niemieckie, hiszpańskie, włoskie, portugalskie, węgierskie, czechosłowackie, austrjackie, argentyńskie oraz z Australji i Afryki Południowej. **Zwiedzający będą mogli bezpłatnie kosztować wszystkich win, których lista wynosi 10.000 gatunków.** Wystawa będzie zawierała pozatem oddział piwa oraz szkieł i przyrządów, używanych przy fabrykacji i destylacji wina.

Potwór z Loch-Ness sfilmowany?

Z Glasgow donoszą, że ekspedycji pewnej wytwórni filmowej udało się uwiecznić na filmie dziwnego potwora z Loch-Ness. Ekspedycja spędziła trzy tygodnie nad brzegiem jeziora. Pierwsze zdjęcie zostało dokonane z dość bliskiej odległości, „masa" jednak na jeziorze poruszała się tak szybko, że zdjęcie nie jest dokładne. W tym samym dniu sfilmowano „konia morskiego" już w lepszych warunkach.

SAMOBÓJSTWO W ARESZCIE W GDAŃSKU. Aresztowany za obrazę Senatu W. Miasta Gdańska znany kupiec z Sopot Franc... Sulley popełnił onegdaj w nocy w areszcie samobójstwo.

W CZASIE NABOŻEŃSTWA ZAWALIŁO SIĘ SKLEPIENIE. Donoszą z Bahia (Brazylja), że w jednym z tamtejszych kości... zawaliło się sklepienie w czasie nabożeń... W wypadku zginęły 4 osoby, 10 zostało ... rannych.

Od Wydawnictw...

Prosimy P. T. Abon...
o nadsyłanie prenumera...
styczeń
Równocześnie zwraca...
do wszystkich abonen...
legających z prenumer...
rącem wezwaniem a...
niezwłocznie zaległ...
nać.

Ruch wydawniczy

JOLA FUCHSÓWNA: Bagaż sentymentalny. — Kraków 1934. S. A. Krzyżanowski.

Jeżeli prawdą jest, jak to czytamy na pierwszej stronie tej książki, że w każdej kobiecie drzemie utajona dziennikarka, to w pani Joli Fuchsównej prawda ta doznaje bardzo pokaźnego pomnożenia. Tylko, że ta zmultiplikowana dziennikarka nie drzemie w autorce, ale okazuje pełną żywotność, kipi temperamentem. Trzydzieści pięć feljetonów, zebranych w książce pod podanym tytułem, widniejącym nad ostatnim rozdziałem książki, jest dowodem rasowego talentu literackiego. Rozliczne motywy współczesnego życia, na którego pada wzrok autorki w Paryżu czy Krakowie, Londynie czy Konstantynopolu, nasuwają jej szereg trafnych spostrzeżeń, ujętych w formę zawsze bardzo staranną, często iskrzącą się od dowcipu, przetkaną dobrze brzmiącemi aforyzmami. Wszystkie te artykuły uważa autorka skromnie za reportaże, dodając co prawda, że gdyby Szekspir pisał dzisiaj Hamleta, to, ulegając powszechnej modzie „reportaży“ nazwałby go napewno „reportażem z Danji“... Interes pisarski autorki jest tu wyższego rzędu od dziennikarskiego tylko preparowania notatek: o szkole dziennikarskiej w Paryżu, o przedstawieniu Kawalkaty w Londynie, czy Maratonie tańca w Paryżu i t. p. Wszędzie przebija się tendencja artystycznego ujęcia wybranego tematu, rytm i melodja zdań i dłuższych ustępów jest wszędzie odmienna, inteligencja i czytanie widoczne w każdym artykule. A przytem ton sympatyczny tych feljetonów, trochę autoironji i sarkazmu, czyni lekturę ponętną. **Z. J.**

Stanisław Jachowicz. WIERSZE I BAJKI. Zebrała S. Marciszewska-Posadzowa. Z ilustracjami Z. Stanisławskiej. Wyd. II. Str. 213. Nakład księgarni św. Wojciecha, Poznań. Cena w kart. zł. 3.—.

Nieśmiertelny Jachowicz był i jest ulubieńcem małych dzieci. Tradycja jego nie wygasła. Matki, recytując wiersze Jachowicza dzieciom, snują przytem w myśli wspomnienia z lat odległych, kiedy uczono je również pierwszych zasad współżycia na tle tak naiwnych, ale zarazem prostych, niezrównanie dostępnych ich młodym umysłom bajek.

I bajki Jachowicza, mimo, że posiedliśmy innych, sławnych nawet pisarzy dla dziatwy, rozchodzą się jako książka, jako żywa poezja naszych najmłodszych, jako ich wstępne pouczenie o obowiązkach życiowych. Drugie wydanie wyboru „Wierszy i bajek“ jest najlepszym dowodem, że węzeł, łączący Jachowicza z dziećmi, zachował się świeży i trwały.

Dr. Bronisław Feller — USTAWA STEMPLOWA. Część II. Rozporządzenia wykonawcze Min. Skarbu i Sprawiedliwości. Wykładnia ustawy Min. Skarbu. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i t. d. Nakładem Wydawnictwa Ustawy stemplowej. Kraków 1934.

Część I., obejmująca Ustawę stemplową z komentarzem w trzeciem wydaniu jest na wyczerpaniu. Autor w części II. zamieścił rozporządzenie wykonawcze Min. Skarbu do ustawy stemplowej, wszystkie zmiany obowiązujące od 1 stycznia 1934 (Nowe prawo o notarjacie), od 1 lipca 1934 (nowy Kodeks Zobowiązań), instrukcję Min. Sprawiedliwości i Skarbu w sprawach opłat skarbowych dla sądów, komorników i kas, ustawę o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z rozporządzeniem wykonawczem Min. Spraw Wewnętrznych, okólnik Min. Skarbu z 1 lipca 1933 w sprawie opłat stemplowych od podań, rozporządzenie Min. Skarbu z 7 lipca 1933 w sprawie zwolnienia od opłat stemplowych pism wiążących się z działalnością Banku Akceptacyjnego, układ z wolnym miastem Gdańskiem w sprawie uchylenia dwukrotnego opodatkowania podatku wekslowego, opłaty stemplowe od podań i świadectw odnoszących się do prawa o stowarzyszeniach, opłaty odnośnie do urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich i t. d. Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych Min. Skarbu doprowadzona do 15 grudnia 1933 wyjaśnia wszelkie wątpliwości nasuwające się przy interpretacji ustawy, a opracowane orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego daje wykładnię autentyczną. Książka jest niezbędną dla sfer prawniczych i handlowych.

Żyłka do leczenia.

Zupełną rację miał Stańczyk, że ze wszystkich zawodów jest najwięcej lekarzy na świecie. Prawie każdy człowiek ma, że się tak wyrażę, swoje pewne doświadczenie lekarskie, które składa się z własnych przeżyć i zachorzeń (wzgl. członków rodziny) a dalej z lektury czasopism (obecnie nawet wiele gazet codziennych umieszcza tygodniowe dodatki lekarskie, które owi niedorośli lekarze studjują z zapałem, by potem wyczytane tam rzeczy ewent. stosować „w swej praktyce“). Ludzie tacy przy każdej sposobności zanudzają też lekarzy pytaniami z zakresu medycyny, wykorzystując nawet na to zabawy towarzyskie i wizyty, w których lekarz występuje w charakterze prywatnym.

Inni znowu czują w sobie zdolności „operatorskie“ i starają się też przy każdej sposobności, dać tym swoim zdolnościom ujście. Niestety efekt tych „operacyj“ jest często taki, że nietylko ów „operator“ nie usunie ciała obcego z organizmu, lecz je jeszcze głębiej popchnie tak, że lekarz później musi się dobrze namęczyć nad przeprowadzeniem prawdziwej operacji.

Jakkolwiek wielu ma tę wspomnianą żyłkę do leczenia, to zato w nagłym i poważnym wypadku, zwykle nikt nie wie jak postąpić i ratować nieszczęśliwego, naprzykład jak zatamować krwotok, wykonać sztuczne oddychanie, ratować zemdlonego, oparzonego, otrutego itp. Zwykle wtedy wszyscy tylko radzą i coś zalecają, ale nikt poważnie nie ratuje. Z tych też powodów **każdy człowiek powinien przejść kurs samarytański udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, a dziś i obrony przeciwgazowej.** Potrzebniejsze jest to każdemu więcej, jak studjowanie rozmaitych teorji lekarskich które laikowi zupełnie nie jest potrzebne, podobnie jak czytanie czasopism i książek lekarskich, które potem stwarza nowych neurasteników. Nie brak także między ludźmi i wynalazców, którzy wynajdują specjalny tajemny lek lub sposób leczenia, wzgl. nawet jakiś aparat, który stosują potem we wszystkich możliwych chorobach i cierpieniach. Sławą taką cieszą się rozmaite balsamy, zioła, maści i t. p.

Nie chcemy przez to zupełnie powiedzieć by także nie lekarz (czyli laik) nie mógł czegoś w medycynie wynaleść, bo przecież i w innych działach nauki zawdzięczamy nieraz nie fachowcom doniosłe wynalazki.

Owszem, medycyna chętnie przyjmuje do swego skarbca cenne takie wynalazki, dość wspomnieć tutaj o wodolecznictwie, poleconym właśnie przez laika Frieschitza. Lekarze jednak muszą być tutaj bardzo ostrożni w stosowaniu takich nowych metod i leków, czy sposobów leczenia, bo chodzi tutaj o życie ludzkie, za które są oni jako fachowcy odpowiedzialni. A niestety właśnie spotyka się tutaj bardzo wiele oszustw, a rzekomo cudownie działające środki, sprzedawane po wysokiej cenie, przy analizie okazują się nieraz jakimś zwykłym środkiem lub mięszaniną, nie mającą żadnej działalności leczniczej a przedstawiającą wartość kilku groszy. Codzień też czytamy w gazetach o zdemaskowaniu jakiegoś partacza.

Ta żyłka lecznicza łatwo przemienia się w zawodowe partactwo lecznicze, zwłaszcza jeżeli dany osobnik ma częstą sposobność stykania się z chorymi i dlatego bardzo często leczą czy doradzają chorym pielęgniarki, masażystki, manikirzystki, subjekci w składach aptecznych, fryzjerzy i t. p.

Jakkolwiek więc bardzo często ludzie chcą doradzać innym w cierpieniu li tylko z dobrego serca, to jednak rada taka powinna się ograniczać do udzielenia pomocy w nagłym wypadku, natomiast dalsze leczenie powinien objąć zawsze lekarz. Odnosi się to także do tak zwanego leczenia domowego, które powinno się też ograniczać tylko do przynoszenia ulgi w cierpieniach chorego aż do przybycia lekarza.

Dr. Adolf Klęsk.

Literatura.

Laureatka literackiej nagrody.

Państwową nagrodę literacką przyznano po raz pierwszy w roku 1925 Stefanowi Żeromskiemu. W latach następnych nagrody te otrzymali: Kornel Makuszyński, Leopold Staff, Juljusz Kaden-Bandrowski, Ferdynand Goetel, Jerzy Szaniawski, Karol Hubert Rostworowski i Wacław Berent.

Laureatka obecna, **p. Marja Dąbrowska,** weszła w szranki pisarskie jako nowelistka. Szereg nowel, który zwrócił na siebie uwagę, wyszedł z druku w tomach pt. „Uśmiech dzieciństwa“ i „Ludzie stamtąd“.

W latach ostatnich Marja Dąbrowska opracowała 3-tomowe, obszerne prace powieściowe pod tytułem ogólnym **„Dni i noce“**. Nie jest to jeszcze całość, która ma objąć cztery tomy. W powieści tej autorka jako kobieta, artystka i myślicielka, rzuca pytanie: jakie wartości wnoszą dziś kobiety do upragnionego uprzywilejowania rodzinnego, uczuciowego i ustrojowego?

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

Sport.

Nie będzie wyścigu kolarskiego na trasie Berlin—Warszawa.

Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich kategorycznie zaprzecza jakoby otrzymał od niemieckiego Związku Kolarskiego propozycję zorganizowania dorocznego wyścigu kolarskiego na trasie Berlin—Warszawa. Zarządowi P. Z. K. wiadomem jest tylko, że niemiecki Związek Kolarski informował się u osób stojących poza zarządem P. Z. T. K. czy możliwe byłoby zorganizowanie meczu kolarskiego międzypaństwowego na szosie.

Warszawa i Kraków odrzuciły propozycję Berlina.

Berliński Związek Piłkarski zwrócił się do Warszawskiego Związku Piłkarskiego i Krakowskiego O. Z. P. N. z propozycjami rozegrania międzymiastowych spotkań Warszawa-Berlin i Kraków—Berlin. Zarząd warszawskiego O. Z. P. N. propozycję odrzucił ze względu na zamknięcie sezonu piłkarskiego w stolicy. Zarząd krakowskiego O. Z. P. N. uchwalił odpowiedzieć Związkowi niemieckiemu, że propozycji jego tak długo nie rozpatrzy, dopóki nie otrzyma satysfakcji, jakiej domagał się od Związku niemieckiego w r. 1930 z powodu zerwania zawartego już kontraktu co do rozegrania międzymiastowego meczu Kraków—Berlin w Berlinie.

ŁYŻWIARSKA REPREZENTACJA ZSSR. W ZAKOPANEM. Do Zakopanego ma przybyć w najbliższym czasie łyżwiarska drużyna Rosji sowieckiej. Będzie to pierwszy występ łyżwiarzy sowieckich na terenie zagranicznym.

Puyi cesarzem Mandżurji



Według informacyj japońskich ostatni cesarz Chin a obecny prezydent republiki Mandżukuo ma być ukoronowany z dniem 1 [illegible] cesarza Mandżurji.

Wrażenia z kilku dni wieczorów grudniowych w Warszawie.

(III.) Druga nowość teatralna, którą po... [illegible] liśmy w Warszawie w okresie przed... [illegible] tecznym, przyszła tam z Krakowa. Wy... [illegible] ieni na scenie Teatru Małego „Zalotni... [illegible] iebiescy“ są czwartą już sztuką Marji ... [illegible] kowskiej-Jasnorzewskiej, czołowej po... [illegible] olskiej. Sztuka zdobyła odrazu powo... [illegible] tak wielkie, jak w ubiegłym sezonie ... [illegible] kowie „Egipska pszenica“ tej autorki. ... [illegible] tyka literacka stolicy podkreśliła ... [illegible] oryginalność koncepcji, znajomość ... [illegible] kobiecej i doskonałą technikę tea... [illegible] Fabułę nowego swojego dramatu ... [illegible] Marja Jasnorzewska ze środowi... [illegible] ego. Bohaterka jej, pani Nola, ... [illegible] karza-neurologa, dra Odbieckiego, ... [illegible] ielonego do służby na lotnisku woj... [illegible] jest kobietą młodą i piękną. Mąż ... [illegible] od niej znacznie starszy. Nie mógł ... [illegible] ciu tego, za czem tęskni każde ... [illegible] e: wielkiej miłości. Kilka lat ... [illegible] ie ich życie, puste, bez treści. ... [illegible] je sobie jakimś stosuneczkiem ... [illegible] j pozostałaby tylko sama re ... [illegible] widownię jej codziennego ... [illegible] aterowie przestworzy, za... [illegible] duszami swojemi poślubie... [illegible] owi. Na ziemi zaś, na którą zstępują w krótkich interwałach swoich igraszek z życiem i śmiercią, jeszcze pijani przestrzenią i pędem, warkotem śmigieł i świstem skrzydeł, jacyż są skromni i prości, jak wolni od wszelkiej pozy i nimbu codziennego bohaterstwa. W ich kole ma pani Nola nadzieję znalezienia godnej siebie ostoi uczuciowej.

Są w domu jej codziennymi gośćmi. Młodzi, pełni temperamentu. Jest w czem wybierać. Pierwszy, który wywarł na niej silniejsze wrażenie, ten oczekiwany, upragniony, wymarzony, odszedł od niej zaraz po otrzymaniu dowodów miłości. Dlaczego? Niedługo inny zajął uprzywilejowane miejsce przy pani Noli. Rychło jednak pojął, że dzieli ich zbyt wielka różnica intelektualna, ażeby mógł na stanowisku swojem wytrwać bez poczucia swojej niższości. Chcąc mieć na ziemi bezpieczny port życiowy, zrywa ciążący mu stosunek, ażeby ożenić się z gąską. Trzeci dopiero z grona oficerów-lotników okazał się właściwym wybrańcem losu. Kapitan-pilot Jastramb, as pułkowy, podniebny rycerz bez skazy i trwogi, wniósł w życie pani Noli szczęście, zadośćuczynienie za wszystko co w poprzednich latach jej brakowało. Zrozumiał jej wartość, potrafił ocenić zalety jej umysłu, postawił ją na empo-rjum bezgranicznego zachwytu. Wie doskonale, że jest dla niej wszystkiem, nie potrzebuje obawiać się rywala. Pani Nola drży o niego, każda wyprawa jego pod obłoki napawa ją lękiem. Wiadomość o burzy, która go zaskoczyła w drodze, łamie ją jak kwiat. Nawet przed mężem nie ukrywa trwogi, która nią wstrząsa, kiedy nadchodzą wieści o wypadku, jakiemu ulegli dwaj lotnicy, którzy mieli powrócić na lotnisko. Jastramb jest jednym z nich.

Kiedy szczęśliwie wrócił i w ramionach ukochanej mógł wyczuć żar jej — dla niego tylko bijącego — serca, zobaczył nagle przed sobą jej przeszłość niedawną, niewyraźną jak przepaść przestrzeni pod samolotem, przepaść grożącą śmiercią. Chce poznać tę jej przeszłość za wszelką cenę. Całą, prawdziwą. W kasynie coś przecież szeptano o pani Noli. Jakieś enigmatyczne spojrzenia kolegów nie uszły jego uwagi, kiedy mówiono o młodej żonie lekarza... Pytanie: dlaczego porzucił ją jeden, drugi, ją, którą on stawia tak wysoko, ją, tak mądrą i dobrą, wielkoduszną, tak piękną? Zmusza kochankę do wyznania mu wszystkiego, jak na spowiedzi. I od tej chwili zaczyna nienawidzieć swoich poprzedników, porucznika Milana i porucznika Kobuza. Nie dlatego, że byli jej kochankami przed nim, ale ponieważ ją porzucili. Niegodni, podli! Życzy im śmierci, lotniczej śmierci. On, który niedawno temu skoczył w ogień, ażeby ratować kolegę z płonącego samolotu, druh najlepszy, w przyjaźni niezłomny, lotnik... I oto katastrofa, kraks. Milon i Kobuz spadli. Nie zdołali wydobyć się z korkociągu. Obaj śmiertelnie ranni. Jastramb nie wybiega na lotnisko z pomocą. Spokojnie czeka na ostateczną wiadomość. W tej chwili jednak odwraca się od niego pani Nola. Na jej miłość ku niemu padł mrok. Porzuci go, jeżeli się przekona, że w sercu jego wygasły uczucia ludzkości, współczucia dla braci z podniebnego zakonu lotników. W decydującej dla pani Noli i Jastramba chwili, kapitan Herrub, ten właśnie, którego Jastramb wyratował niegdyś z płonącego samolotu, zastawia na przyjaciela pułapkę. Odebrał pomyślny telefon ze szpitala wojskowego o stanie obu ofiar wypadku lotniczego. Jastrambowi jednak mówi, że obaj ich koledzy umarli. Rozpacz, która teraz powala Jastramba, skrucha za niedawne uczucie nienawiści, co go zaślepiła, rozgrzesza Jastramba w oczach pani Noli. Miłość jej ku niemu odżywa. Dobra, pełna czułości kobieta zaczyna wierzyć, że będzie szczęśliwa przy boku człowieka, w którym codzienne narażanie się na niebezpieczeństwo życia w akrobatyce lotniczej nie zagłuszyło strun przyziemnych w ludzkiem sercu: czułości, dobroci.

Rozwiązanie konfliktu między panią Nolą i Jastrambem nie należy do najszczęśliwszych pomysłów w sztuce. Autorka chwyciła się tu środka starego i zużytego w technice dramatycznej. Podobnie i sam finał sztuki nie wywołuje silniejszego efektu. Trochę jak deus ex machina zjawia się do-

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 4: św. Eugenjusza m., Grzegorza bisk.

Piątek 5: Wig. Telesfora p. m., Emiljany p. Wschód słońca 7.45, zachód 15.38.

KOMITET PARAFJALNY parafji św. Krzyża składa niniejszem gorące podziękowanie firmom: K. Bartoszewski, sklep korzenny, ul. Florjańska 47 i Walerjan Brachel, fabryka wędlin, ul. Florjańska 51, za ofiarowane z okazji świąt Bożego Narodzenia artykuły spożywcze, które Komitet rozdzielił pomiędzy niezamożnych parafjan. — M. Szukiewicz, prezes. Ks. Dr. A. Mytkowicz, sekretarz.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE są ostatnio dość często na porządku dziennym. Kronika policyjna notuje każdego dnia szereg wypadków kradzieży i włamań, przyczem szkody wyrządzone przez włamywaczy bywają dość znaczne. Aresztowano więc m. in.: Moszkiewicza Zygmunta lat 25, czeladnika szewskiego i Różę Schuchman pod zarzutem włamania do mieszkania Karczewskiej Zofji przy ul. Flisackiej 3, gdzie skradziono pewną ilość garderoby. — ...nisfeld Chaim kupiec, zamieszkały przy ul. ...ajwór 19 zgłosił, że dnia 2 bm. w godzinach ...ieczornych dostali się nieznani sprawcy do ...o mieszkania przy pomocy dobranego klu... i skradli 2 futra męskie, 1 futro damskie, ...amskie płaszcze oraz różną bieliznę łącznej ...tości około 5000 złotych. — Do mieszka... Polanizora Eisiga kupca, zamieszkałego ... ul. Szerokiej, dostał się nieznany spraw... ...rzez urwanie kłódki przy drzwiach i skradł ...ubranie męskie oraz inną garderobę łącznej ...tości 488 zł. Dochodzenia w toku.

...PERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Pieniądz to nie wszystko".

Piątek: „Prawie noc poślubna".

Sobota popol.: „Betleem polskie" — wieczorem: „Pieniądz to nie wszystko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pat i Patachon" na żeńskiej pensji.

WANDA: „Brat djabła" (Dennis King).

UCIECHA: „Prokurator Alicja Horn" (Smo...ka i Samborski).

APOLLO: „12 krzeseł" (Vlasta Burian i A. ...).

SZTUKA: „Szalona noc" (Loretty Young).

KINO „PROMIEŃ". „Godzina z tobą" — ...gł. roli M. Chevalier i Jeanatte Mac Donald. ...Miodowy miesiąc" w gł. roli Slim Summerville ... Zasu Pitts.

SŁOŃCE: „Romeo i Julcia" (Dymsza i Po...rzelska).

ATLANTIC. „Pepinka Rejhelcowa" (film ...wiony i śpiewany po czesku).

ADRIA: „Serce olbrzyma", w roli głów... Wallace Beery; „Figle-migle p. Anny" ... Anną Ondra.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 2 ... 5 stycznia film pt.: „Kapitan marynarki". ... rolach głównych Harry Liedtke i H. Jun...erman.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWA...KIEGO. „Betleem Polskie" L. Rydla dane będzie w sobotę 6 bm. na przedstawieniu popołudniowem, po cenach najniższych. — „Złoty wiek rycerstwa", arcywesoła farsa angielska Ch. Marlove'a powtórzona będzie w niedzielę 7 bm. popołudniu.

Wybuch petardy w lokalu Zw. Strzeleckiego w Krakowie.

W środę o godz. 15.40 zawiadomiono władze policyjne, że w hotelu „Pod różą" przy ul. Florjańskiej, w którym mieści się Komenda Okręgowa Związku Strzeleckiego nr. 5, nastąpiła eksplozją bliżej nieznanego materjału wybuchowego. Na miejsce przybył naczelnik wydziału bezp. Urzędu Wojew. p. Małaszyński oraz organa śledcze P. P. wraz z pirotechnikiem wojskowym i stwierdziły, że nieznany osobnik pozostawił na schodach II piętra teczkę skórzaną, zawierającą małą paczkę z prochem strzelniczym, który eksplodował skutkiem zapalenia się. W teczce, której wybuch nie zdołał rozerwać, znaleziono po rozcięciu zepsuty zegarek kieszonkowy, baterję elektryczną. Wszystko to miało przedstawiać petardę bardzo nieudolnie wykonaną.

Wybuch prochu spowodował jedynie osmalenie drzwi, nie powodując zresztą żadnej szkody. Wybuch był tak słaby, że detonację słychać było zaledwie na schodach.

W związku z powyższem wdrożono śledztwo. Organa śledcze są już na tropie sprawcy podłożenia petardy. Według opinii pirotechnika podłożony materjał wybuchowy nie był w stanie wyrządzić żadnych szkód. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z demonstracją.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem

WESZŁA W ŻYCIE.

Ukazały się numery 102 i 103 Dziennika Ustaw, w których zostały ogłoszone rozporządzenia, **wprowadzające w życie ustawę o ubezpieczeniu społecznem**.

Dziennik Ustaw Nr. 102 zawiera m. in. rozporządzenia w sprawie **wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem**, w sprawie wykonania **art. 223 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznem**, w sprawie uprawnień osób, które były ubezpieczone na zasadzie **dotychczas obowiązujących ustaw o ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, śmierci i na starość**, w sprawie ubezpieczenia od wypadków **drobnych producentów rolnych** i ich rodzin na obszarze zaboru pruskiego, oraz rozporządzenie o **uchyleniu grup zarobkowych** w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 103 opublikowano szereg rozporządzeń ministra Opieki Społecznej, z których na uwagę zasługują następujące: o **trybie postępowania** w sprawach o świadczenia wypadkowe w przypadku zachorowania na chorobę zawodową, w sprawie **zaopatrzeń inwalidzkich dla robotników**, oraz członków ich rodzin, **o dopłatach za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze**; o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczaniu **składek i kontroli czynności pracodawców**; wreszcie o przekształceniu się Kas Chorych **na ubezpieczalnie społeczne** i ustaleniu okręgów i siedzib ubezpieczalni.

Przytoczone rozporządzenia **wprowadzają w życie ustawę o ubezpieczeniu społecznem**, która, jak wiadomo, dokonywa poważnych reorganizacyj ubezpieczeń społecznych w Polsce. Z najważniejszych postanowień tej ustawy wymienić należy przedewszystkiem wprowadzenie **ubezpieczenia emerytalnego robotników**. Poza zmianami w dotychczasowych ubezpieczeniach, zwłaszcza w ubezpieczeniu na wypadek choroby, dokonana reforma **scala organizacyjnie wszystkie ubezpieczenia w Polsce.**

27-MA PREMJERA OPERY KRAKOWSKIEJ „TANNHÄUSER" R. Wagnera dana będzie w poniedziałek 8 bm. w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej gościnnie wystąpią: znakomita śpiewaczka Ada Sari oraz pierwszy tenor opery poznańskiej Kazimierz Czarnecki.

ktor Odbiecki i zdziwionym jego wejściem, żonie i Jastrambowi, oświadcza, że nie potrzebują się na przyszłość krępować jego osobą, on bowiem pocieszył się już po utracie miłości Noli... Kochankowie pragną jednakże legalizacji swojego stosunku i uzyskują na to zgodę doktora, który także wyjawia im zamiar ożenienia się. A więc generalny hapy end...!

Lekką ręką, której subtelność w tkaniu strof najpiękniejszych poezyj tak podziwiany w twórczości Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, zaznaczyła autorka tło i zarysowała postacie swojej sztuki. Wyborem środowiska lotniczego trafiła doskonale w sedno aktualnych zagadnień. Motyw lotniczy raz tylko pojawił się w teatrze polskim, mianowicie w jednej z ostatnich, jeżeli nie ostatniej sztuce Tadeusza Rittnera. W Zalotnikach niebieskich jest wszakże lotnicze środowisko terenem akcji, z niego też wynika bezpośrednio nastawienie psychiczne bohatera sztuki. Sztuka Marji Jasnorzewskiej posiada bardzo poważne walory teatralności, niezmiernie zwartą budowę. Nadzwyczajną ekonomję tekstu i naturalność użytego słownictwa stwierdza słuchacz na każdym kroku akcji. Głęboko wnikając w dusze swoich bohaterów, znając tajniki psychologji kobiecej, stworzyła Pawlikowska-Jasnorzewska w sztuce swojej pełne w sobie, prawdziwe z punktu widzenia życiowego postacie, nie kukiełki, wypchane trocinami. Można dziwić się czy nawet potępiać ich postępowanie, ale win ich, ich niemożności wzniesienia się do poziomu etycznego bohaterstwa, wyrzeczenia się szczęścia w miłości, zahamowania rozpędowego koła instynktu życiowego, nie można zapisać na ujemnym rachunku autorki, autorka bowiem jest w odniesieniu do swoich bohaterów zupełnie objektywną, nie identyfikuje się z nimi.

W p. Marji Gorczyńskiej i p. Januszu Warneckim znalazła autorka wnikliwych — w swoje intencje — wykonawców roli Noli i Jastramba. PP. Kreczmar, Pośpiełowski i Milecki stanowili grono lotników, których Teatrowi Małemu pozazdrościłaby każda wytwórnia filmowa w Hollywood. Nareszcie można było sobie na widok tych urodziwych młodych aktorów powiedzieć, że typ wysokiej klasy „jeune premier" zasilił się w teatrze polskim o kilku godnych przedstawicieli. Doskonałym był również Daczyński, jako zeszpecony w katastrofie kapitan-pilot Herrub, Brydziński zaś przekonywujący w roli doktora Odbieckiego. Do tego pierwszego rzędu wykonawców dostroił się również i dalszy plan sztuki, który stworzyli pp. Świerczewska, Niwińska i Stanisław Żeleński. Reżyserja p. Warneckiego i urządzenie sceny — godne w całej pełni teatru stołecznego. W Paryżu czy Wiedniu musiałoby się podobne przedstawienie spotkać z najpełniejszem uznaniem.

ZDZISŁAW JACHIMECKI.

OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH. We wtorek, dnia 9 bm. rozpoczyna opera krakowska gościnne występy w Katowicach. Na pierwszem przedstawieniu dana będzie melodyjna opera Donizetti'ego pt. „Łucja z Lammermooru', w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego, z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Ady Sari.

POWTÓRZENIE BAŚNI SCENICZNEJ „KOPCIUSZEK". W dniach 6 i 7 bm. o godz. 11.30 przedpol. dane będą w „Bagateli" ostatnie 2 przedstawienia baśni scenicznej „Kopciuszek" w nowoczesnej inscenizacji M. Biliżanki. Przedstawienia „Kopciuszka" są zawsze terenem radości i wzruszeń dla dziatwy. Tym razem radość osiągnie punkt kulminacyjny, z racji rozdawania przez Pajacyka zabawek i książek dla grzecznych dzieci. Bilety są już do nabycia przy kasie teatru „Bagatela".

CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. Świetny chór polskich rewelersów Dana zagości przed wyjazdem do Łotwy, Estonji, Finlandji i Leningradu w Krakowie w sobotę dnia 6 bm. w Starym Teatrze. W koncercie bierze udział tancerka Marysia Nobisówna oraz piosenkarze Mieczysław Fogg i Adam Wysocki.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. W dniu 5 bm., jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

Wieczór prelekcji uczestników wycieczki do Moskwy.

Z inicjatywy Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, w ub. miesiącu zwiedziło Moskwę grono polskich malarzy, architektów, muzyków, literatów i dziennikarzy. Z Krakowa wzięli udział w tej pierwszej wyprawie artystycznej do stolicy Z. S. R. R.: Stef. Komornicki, historyk sztuki i kustosz Muzeum XX. Czartoryskich, Dr. Z. ...owakowski i Kaz. Witkiewicz, kustosz Muzeum Przemysłowego. Delegaci krakowscy wygłoszą dziś, t. j. we czwartek w Starym Teatrze zbiorowy odczyt, z którego dochód przeznaczono na budowę Muzeum Nar. Początek o godz. 8-mej wieczór. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Starego Teatru w godzinach przedpołudniowych i po południu aż do rozpoczęcia odczytów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Ofiary na Arcyb. Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego złożono w dalszym ciągu do dnia 17 grudnia 1932 r. następujące ofiary:

OO. Paulini 15 zł. 25 gr; Ks. Prałat Kulig 25 zł; OO. Zmartwychwstańcy 51 zł; Ks. Dr. Rychlicki 100 zł; OO. Bernardyni 7 zł; OO. Franciszkanie 20 zł; OO. Augustjanie 10 zł; SS. Dominikanki 7 zł. 31 gr; SS. Bernardynki 35 zł: Urząd Parafjalny w Prądniku Czerwonym 15 zł; p. Jasińska z Prądnika Czerwonego 5 zł; SS. Sercanki 10 zł; Ks. Mateusz Jeż 50 zł: Ks. Orkisz 15 zł. (Trzebinia); Urząd Parafjalny na Grzegórzkach 15 zł. 25 gr; SS. Karmelitanki Bose 10 zł; OO. Dominikanie 30 zł. 50 gr; Urząd Parafjalny N. M. P. 30 zł: SS. Wizytki 21 zł. 98 gr; Arcybractwo Wniebowzi... M. P. 20 zł; Dr. Walerjan Kowenic... zł: Janina Koch 10 zł: Ksawery hr. M... 10 zł: Wiktorja Serkowska 10 zł; F...dynand Seelinger 5 zł: Dr. T. Zap... 20 zł; Honorata Durzykowa 5 zł; J. ...ska 3 zł; OO. Jezuici przy kościele ś... ...bary 20 zł: Marja Drzygiewiczowa 2... Ziembicki 5 zł: Ks. Adamowa Czart... z Warszawy 200 zł: Adam Drohe... z Czorsztyna 10 zł; Juljusz Grosse 10 ... Franciszek Bielak 10 zł; Dr. A. Bolland ... zł: SS. Karmelitanki Bose z ul. Łobzowskiej 9 zł: Urząd Parafjalny św. Anny 35 zł. 6... gr: Julja Gradomska 3 zł: N. N. 15 zł: Ana...stazy Froncz 50 zł; Seminarjum św. Rodz...ny 10 zł: Dr. Juljusz Dunikowski 20 zł: Sta...nisławowie Brayerowie 5 zł; OO. Kapuc... 10 zł: Adamowie Szarscy 50 zł: Józefa ...botowa 5 zł: Juljanowie Pagaczewscy ... zł: Florjan Łukasiewicz 4 zł; Wiktor ...licki 30 zł: M. Kukielowa 20 zl; O... ...rator Karmelitów Bosych 25 zl; ... Hut 5 zł.

Do dnia 17 grudnia wydano be... 16.871 obiadów osobom ubogim i pra...kom fizycznym, oraz 58.099 obiadów pracownikom umysłowym.

O dalsze ofiary Komitet gorąco uprasza, gdyż wydaje codziennie bezpłatnie około 1.100 obiadów, a oprócz ofiar publiczności żadnemi funduszami nie rozporządza.

Ofiary składać można w biurze Kom...tu, ul. Straszewskiego L. 18 od g... rano do 1 po południu w dnie pow... albo w Administracjach pism krako... lub też w P. K. O. na konto Nr. 4058...

Ś. + p.

Ks. Andrzej Pi...

kanonik i proboszcz w T... koło Czchowa

zasnął w Panu dnia 3 stycznia 1... w 56 roku życia a 31 kapłańs...

Wprowadzenie zwłok do kościoł... ...rafjalnego odbędzie się dnia 4 ...nia 1934 r. o godzinie 15-t...

Pogrzeb zaś w piątek dnia 5 ... 1934 r. o godzinie 9 ran...

Na te smutne obrzędy zapras...

Księża kondekan...

Składki na potrzeby kościelne parafji.

Z dniem 1 stycznia b. r. weszła w życie ustawa z 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła Katolickiego, obowiązująca na całym obszarze Rzplitej z wyjątkiem województwa śląskiego. Ustawa ta, do której **rozporządzenia wykonawcze nie zostały jeszcze wydane**, określa sposób opłacania składek, dla pokrycia wydatków na **potrzeby kościelne parafji.**

Składki są zwyczajne i nadzwyczajne. Mogą one być wymierzane i pobierane niezależnie jedna od drugiej.

KTO JEST OBOWIĄZANY DO PŁACENIA SKŁADEK.

Do opłacania składek zwyczajnych obowiązani są **katolicy** tegosamego obrządku, zamieszkali w obrębie parafji, o ile opłacają przynajmniej jeden z podatków wyszczególnionych w art. 4-tym, t. j. podatek dochodowy oraz podatki gruntowy, od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych wiejskich, oraz przemysłowy w formie świadectw przemysłowych. Do opłacania składek obowiązani są także katolicy tegosamego obrządku **bez względu na ich miejsce zamieszkania**, o ile w obrębie parafji **posiadają nieruchomość, albo przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe** i opłacają z tego tytułu przynajmniej jeden z podatków wymienionych w artykule 4-tym, a mianowicie państwowe podatki gruntowy i od nieruchomości, oraz przemysłowy w formie świadectw przemysłowych — przypadające od położonych w parafji gruntów i nieruchomości budynkowych, albo też od wykonywania w parafji przedsiębiorstw lub zajęć przemysłowych.

PODSTAWĘ OBLICZENIA

stanowi wymiar wspomnianych podatków za rok, poprzedzający rok poboru składek kościelnych. Podatek dochodowy, wymierzony od dochodu z uposażeń osób należących do parafji wojskowych, nie stanowi podstawy obliczenia składek kościelnych na rzecz parafji niewojskowych.

Składka zwyczajna winna być oznaczo[...] formie procentowego dodatku do pod[...] obliczenia. Wszelkie zwolnienia od [...]ków, stanowiących podstawę wymiaru [...]ek, mają analogiczne zastosowanie do [...]kładek.

[Z]GROMADZENIA PARAFJALNE.

[...] uchwalenia składek zwyczajnych [...]adzenie parafjalne, składające się z o[...]opłacających w parafji składki, wybie[...]rzedstawicielstwo w ilości od 6 do 15 członków, oraz tyluż zastępców. Parafje liczące do 1.000 parafjan, wybierają 6 członków, parafje od 1.000 do 5.000 parafjan — członków 12, a ponad 5.000 — 15 członków. Do przedstawicielstwa należy miejscowy proboszcz. Wybiera ono ze swego grona przewodniczącego, zastępcę, sekretarza i skarbnika. Zgromadzenie parafjalne zwołuje na wniosek miejscowej rady parafjalnej, utworzonej zgodnie z prawem kanonicznem — miejscowy duszpasterz, który z urzędu na tem zgromadzeniu przewodniczy.

WYSOKOŚĆ SKŁADKI.

Zwyczajne składki **nie mogą przewyższać rocznie 5% podstawy obliczenia**, mogą być uchwalane na okres nie dłuższe **niż 5 lat** i przeznaczone są na zasilenie funduszów, któremi rozporządza rada parafjalna. Nałożenie składki wyższej może mieć miejsce w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie i za zgodą wojewódzkiej władzy administracyjnej w porozumieniu z izbą skarbową.

Nie uiszczone w terminie składki **ściągają przymusowo, na wniosek rady parafjalnej — zarządy gmin.**

Składki nadzwyczajne mogą być użyte tylko na wydatki, związane z budową, przebudową i konserwacją świątyń, oraz innych budynków kościelnych. Składki nadzwyczajne mogą być tylko jednorazowe, przyczem pobranie ich może być rozłożone na szereg lat. Pozatem stosują się tu postanowienia jak przy składkach zwyczajnych.

Do wykonania uchwały przedstawicielstwa o nałożeniu składki nadzwyczajnej powołany jest komitet wykonawczy z 3—6 członków i miejscowego duszpasterza. 1/3 członków tego komitetu mianuje właściwy Ordynarjusz, 2/3 wybiera przedstawicielstwo [...]

Przedstawicielstwo wybierane jest przez równe, tajne i bezpośrednie głosowanie.

Prawo wybierania zależne jest od następujących warunków: a) obywatelstwo polskie, przynależność do Kościoła Katolickiego, ukończonych 24 lat i opłacanie podatków państw. wymienionych w art. 3-cim. Upadli dłużnicy, dalej pozbawieni praw obywatelskich, ubezwłasnowolnieni i skazani na więzienie, nie mają prawa wybierania. **Członkiem przedstawicielstwa i komitetu wykonawczego** może być osoba posiadająca prawo wybierania, z ukończonymi 30-tu latami i korzystająca z praw cywilnych. Prawo wybieralności nie przysługuje osobie znanej z bezrządu co do majątku lub ze złych obyczajów.

Ustawa niniejsza uchyla wszystkie dotychczasowe przepisy dotyczące pobierania podatków, względnie składek kościelnych, z wyjątkiem przepisów patronackich.

Najpierw ukończyć linje zaczęte!

Nowe plany kolejowe. Linje niedokończone. Nowa kolej przez... bagna poleskie. Linja Ostrołęka—Grudziądz i jej znaczenie gospodarcze. — Plany, o których zapomniano.

Jest pewnikiem ekonomicznym, że każdą zaczętą budowę należy szybko wykończyć. Zabezpieczenie przed zniszczeniem budowli niedokończonej jest kosztowne, a ponadto opóźnia się tę chwilę, w której kapitał włożony w przedsiębiorstwo zacznie przynosić dochód. Odnosi się to przedewszystkiem do budowy domów, ale także do budowy linij kolejowych.

Magistralę węglową (Katowice—Gdynia) zaczęto budować jeszcze przed majem 1926 roku, ukończono dopiero w r. 1932. Ale ta budowa była przynajmniej celowa i nowa linja podobno już się opłaca. Nie można tego powiedzieć o innych linjach, zaczętych a niewykończonych. Takie linje są w północno-zachodniej części województwa warszawskiego. Już stosunkowo dość dawno wybudowano linję kolejową **Nasielsk Sierpc**, która bynajmniej nie należała do robót najpilniejszych. Teraz buduje się aż kilka odcinków kolejowych, wychodzących z Sierpca. Mianowicie powiat Brodnica na Pomorzu stara się wybudować odcinek Sierpc—Brodnica, a ministerstwo komunikacji odcinek Sierpc—Płock. Ponieważ Radziwie, leżące naprzeciw Płocka, na lewym brzegu Wisły, ma już połączenie kolejowe z Kutnem, przeto za kilka lat **mało znany Sierpc** (któremu zresztą życzymy jak najlepszego rozwoju) **może się stać węzłem kolejowym**, w którym przecinać się będą linje Kutno — Płock — Brodnica i Nasielsk — Toruń. Ale narazie **żadna z tych linij nie jest wykończona.**

W południowej części Polski podjęto budowę linji **Kraków—Miechów.** Pomimo dużych trudności terenowych linja ta, zaczęta w r. 1931, **mogła być ukończona w r. 1933.**

To się nie stało, zato słyszymy o budowie małego odcinka Szczakowa — Bukowno, który się przyda, ale na którego ukończenie też trzeba będzie jeszcze długo czekać.

Obecnie prasa warszawska podaje, że ministerstwo komunikacji zamierza budować **4 nowe linje kolejowe, łącznej długości 345 kilometrów, kosztem 110 milj. złotych.** Mianowicie mają powstać linje kolejowe: **Drohiczyn — Wołkowysk, Wojnica — Łuck, Rozwadów Szczebrzeszyn i Ostrołęka Konopki.**

Najmniej celową i potrzebną wydaje się pierwsza a najdłuższa (132 klm) z tych planowanych linij. Drohiczyn leży na Polesiu. Nowa linja szłaby przez bagniste i lesiste obszary województw białostockiego i poleskiego. Niema tam ani wielkiego przemysłu ani handlu. Kiedyż ta linja zaczęłaby się opłacać? Zapewne, trzeba coś robić dla podniesienia gospodarczego tych ziem, ale **znacznie lepiej byłoby podjąć na wielką skalę np. akcję odwadniania Polesia.**

Odcinek Rozwadów — Szczebrzeszyn ma, jak się zdaje, stanowić w przyszłości część wielkiej linji łączącej Wołyń z zagłębiem węglowem. Według dawniejszych planów linja ta miałaby iść przez **Oleśnicę** (w woj. kieleckiem) i **Nisko nad Sanem. Linja** ta będzie mieć niewątpliwie duże znaczenie, ale kto wie, czy nie lepiejby najpierw budować pierwszy odcinek, od zagłębia węglowego na wschód, a więc zachodni, a nie środkowy i wschodni.

Konieczną natomiast, a nawet **pilną** wydaje się budowa 90 kilometrowej linji **Ostrołęka — Konopki.** Stacja Konopki leży na linji Warszawa — Modlin — Mława — Działdów, a miasto Ostrołęka ma połączenie kolejowe z Łapami pod Białymstokiem. W ten sposób Białystok zostanie połączony z Pomorzem, z pominięciem Warszawy. Nowe połączenie, mniejwięcej o sto kilometrów krótsze, ułatwi wywóz drzewa z puszcz białowieskiej, augustowskiej i grodzieńskiej do Gdyni. Transport drzewa przez Ostrołękę, Mławę, Działdów i Grudziądz będzie znacznie tańszy niż dotychczas przez Warszawę i Toruń. A wreszcie znaczenie tej linji polega także na tem, że przebiega ona przez ważny z punktu widzenia militarnego pas nadgraniczny, okalający Prusy Wschodnie.

Pominięto w nowych planach projektowane dawniej **przedłużenie linji kolejo[wej] Tarnów — Szczucin na północ,** ku Ost[ro]wcowi. Linja ta miała przybliżyć Warsza[wę] do Krynicy oraz Nowosądeczyzny i zwia[zać] okręg przemysłowy radomsko-ostrowi[ecki] z Małopolską. Zdaje się, że budowa tej [linji] jest pilniejszą niż odcinek Wołkowysk Drohiczyn.

Przedewszystkiem jednak należ[y], jak już na wstępie zaznaczyliśmy, **wy[koń]czyć linje rozpoczęte.** Wa[...]

Projekt reformy podatku gruntowego.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt **[r]eformy podatku gruntowego.** W tej chwili [pr]ojekt znajduje się w stadjum uzgadniania [mię]dzy ministerstwami.

[G]RUNTA WOLNE OD OPŁAT.

[We]dług projektu, podatku tego opłacać nie [...] **grunta, należące do państwa, grunta prze[zna]czone na cele kultu religijnego, place i drogi publiczne, oraz ogrody miejskie, grunta pod rzekami, strumieniami i jeziorami, o ile nie przynoszą dochodu z rybołówstwa, ani z porostu trzciny,** dalej grunta nieurodzajne, grunta **w miastach, podlegające podatkowi od nieruchomości, wreszcie grunta leśne, uznane przez właściwe władze za chronione.** Grunta leśne u[ży]tkowane pod inną a nie leśną kulturę i po[...]erwszy sztucznie zalesione **nie opłacają** [podat]ku **gruntowego w przeciągu lat 30.**

TARYFA PODATKOWA.

[N]ajwiększe zmiany wprowadza reforma w [taryfie] podatkowej. Taryfę tę ustalić ma Rada [Minis]trów. Cały obszar państwa ma być po[dzielo]ny **na rolnicze okręgi ekonomiczne,** przy [uwzg]lędnieniu ich warunków gospodarczych. [Rozpo]rządzenie Rady Ministrów określi **rodzaj[...]y gruntów, klasę ich żyzności oraz ilość** [k]las w każdym rodzaju uprawy. Stawki [podatku g]runtowego w najniższej grupie żyz[ności gru]ntu ornego, położonego w gospodar[czo najsł]abszym rolniczym okręgu ekonomicz[nym nie] **może według projektu wynosić więcej** [niż ... g]roszy z ha, najwyższej klasy gruntu. [...]o w gospodarczo najsilniejszym rol[niczym o]kręgu ekonomicznym, nie może wyno[sić więcej] **niż 15 zł. z ha.**

[KL]ASYFIKACJA GRUNTÓW.

[...] wprowadzenia w życie stawek podat[ku] według nowej taryfy zostanie przepro[wadzona] **klasyfikacja gruntów przez specjal[ni]e powołane powiatowe komisje kla**[syfikacyj]ne. Władze skarbowe zażądają od [...] stałych użytkowników gruntów **deklaracji o przestrzeni posiadłości gruntowej i rodzajach uprawy.** W skład komisyj kwalifikacyjnych w każdym powiecie mają wejść: **kierownik urzędu skarbowego, delegaci Ministerstwa Rolnictwa, dwaj rzeczoznawcy, delegowani przez izbę rolniczą,** dwaj rzeczoznawcy, powołani przez **urząd skarbowy** z pośród miejscowych płatników podatku gruntowego: jeden ze strony mniejszej, drugi ze strony większej własności gruntowej. Od orzeczenia tej komisji kwalifikacyjnej płatnicy podatków będą mieli prawo **odwołać się do izby skarbowej w ciągu miesiąca.** Wymiar podatku gruntowego będzie dokonany według projektu przez skarbowe urzędy powiatowe. Podatek ten będzie się wymierzało **przez pomnożenie ilości hektarów poszczególnego rodzaju uprawy i klasy żyzności gruntu w danej posiadłości, przez odpowiednie stawki podatkowe, określone dla danego powiatu w nowej taryfie podatkowej.**

ODWOŁANIA OD WYMIARÓW.

Tak dokonany wymiar będzie obowiązywał na każdy rok kalendarzowy, a **nakazy płatnicze mają być doręczane przed 1 marca każdego roku.** Odwołanie od wymiaru podatku gruntowego trzeba będzie wnosić **w ciągu 30 dni od następnego dnia po doręczeniu nakazu płatniczego.** O wszelkich zmianach w posiadaniu gruntu płatnicy będą obowiązani zawiadamiać **właściwe urzędy skarbowe w przeciągu miesiąca.** W razie wymiaru podatku poniżej obowiązujących norm, władze skarbowe będą mogły ściągnąć dodatkowo podatek, ale **nie więcej niż trzy lata wstecz.** Poboru tego podatku dokonywać mają, jak dotychczas, **urzędy skarbowe.** Podatek gruntowy płatny będzie **w dwu równych ratach:** pierwsza w ciągu **kwietnia,** druga w ciągu **listopada** każdego roku.

Projekt ustala uprawnienia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa **co do określania ulg przy wymiarze podatku dla karłowatych gospodarstw rolnych.**

O terminowe wpłacanie rat pożyczkow[ych]

Z dniem 5 stycznia 1934 r. upływa te[rmin] wpłaty 4-tej raty Wewnętrznej Pożyczki N[aro]dowej. Ponieważ punktualne wpłacanie rat [po]życzki jest niemniej ważne od samego jej [sub]skrybowania, Izba przemysłowo-handlowa [w] Krakowie zwraca się do sfer gospodarc[zych] swego okręgu z usilnym apelem o termin[owe] dotrzymanie zobowiązań, przyjętych w[obec] Państwa.

Losowanie „dolarówki".

We wtorek odbyło się kolejne losow[anie] premji do obligacyj 4 proc. premjowej poży[cz]ki dolarowej serji III.

Wylosowano premje: 1 na 12.000 dol[arów] [...] po 3.000; 7 po 1.000; 10 po 500; 75 po 100 [do]larów.

Ogółem wylosowano 95 premij na s[umę] 37.000 dolarów.

Wynik ciągnienia jest następujący:

Dol. 12.000 Nr. 648374.

Dol. 3.000 Nr. 133766. 424203.

Dol. 1.000 Nr. 1279912. 860710. 86[...] 305348. 1097027. 1069947. 1223515.

Dol. 500 Nr.. 1325615. 793387. 11827[...] 648592. 62549. 242463. 989952. 390645. 3610[...] 971954.

Dol. 100 Nr.: 532374. 1218480. 195366. 492[...] 608320. 390981, 132102, 359711. 3581[...] 197731 345796 1460023 1237907 319574 975921 1227311 238930 149873 ,1157398 1486771 1089315 905210 1145490 272521 1278983 1317452 373376 1129457 1008682 540565 380089 865149 1110810 140260 1330783 2273 657169 461590 1471706 709717 680215 985198 355002 505130 120498 1129534 1314361 717909 1260403 1492152 61301 646156 793829 1030148 747662 527780 1160841 1111345 649684 541929 524969 284090 950592 1327064 1242827 1094452 41749 1304324 748644 792588 1466223 1207652 821161 338321 622588.

Giełda krakowska.

4 proc. Listy Zastawne Towarzystwa Krajowego Ziemskiego 41.00. Dolar 5.55—5.60. Londyn 28.70—28.90. Szwajcarja i Berlin bez zmiany.

Radjo.

„ZGUBIONY LIST". W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 18 zespół artystów teatralnych pod reżyserją p. J. Karbowskiego wykona przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej wyborną komedję jednoaktową Darjusza Nicodemi „Zgubiony list", w przekładzie i radjofonizacji p. Zofji Jachimeckiej. Trudną a wdzięczną rolę bohaterki odtworzy p. Zofja Jaroszewska.

„GWIAZDKA" KANCLERZA HITLERA. Niemiecki Związek Przemysłu Radjowego obdarzył na gwiazdkę kanclerza Hitlera odbiornikiem radjowym, popularnego w całych Niemczech typu „ludowego" (Volksämpfenger). Jest to odbiornik kryształkowy ze wzmacniaczem, odbierający wszystkie ważniejsze stacje niemieckie na głośnik. Dotychczas niemiecki przemysł radjotechniczny wypuścił na rynek krajowy zgórą 40.000 takich odbiorników, a niebawem doprowadzi tę liczbę do pół miljona. Ostatni z tej serji odbiornik Nr. 500.000 otrzymał Kanclerz. Pierwszy zaś z następnej serji stutysięcznej, noszący Nr. 500.001 przypadnie w udziale prezesowi socjalistyczno-narodowego Związku Robotników dr. R. Ley.

RADJO W WALCE Z EPIDEMJAMI. Od kilku miesięcy radjostacje Dalekiego Wschodu, współdziałając z Ligą Wschodnią Urzędu Zdrowia w Singapore, rozpoczęły walkę z najstraszliwszemi plagami ludzkości, jak dżuma, cholera, czarna ospa, tyfus, trąd itp. Radjostacje te nadają w ustalonych godzinach biuletyny epidemologiczne, odbierane przez wszelkiego rodzaju posterunki zdrowia na Dalekim Wschodzie, zarówno na lądzie jak i na morzu, a nawet przez stacje komunikacji lotniczej. W wypadkach wybuchu jakiejś epidemji, sygnalizuje ją jedna z radjostacji, poczem radjostacja w Singapore transmituje wiadomość do Genewy i Paryża, gdzie mieszczą się centrale światowych organizacji służby zdrowia.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, 5 stycznia 1934.

Kraków, (312.8 m.) G.: 7.00 Audycja poranna z Warsz.; 11.35 Program na dz. bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadom. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; g. 12.30 Dziennik południowy i wiadomości meteorol.; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze z Warsz.; 1540. Kom. P. U. W. F.; 15.45 Komunikat L. O. P. P.; 16.00 Transmisje z Warsz.; 17.50 „10 minut o teatrze"; 18.00 Transm. z Warsz.; 19.00 Program na dzień nast.; 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.05 Weekend; 19.25 Transm. z Warsz.; 10.43 Komunikat śniegowy; 19.47 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7 m.) G.: 16.40 „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw; g. 17.50 Nauka stenografji przez radjo"; 19.20 Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka poranna (płyty); 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki porannej z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dz. bież.; 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Wiad. z życia artystycznego stolicy; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z Krakowa; 12.05 Płyty; g. 12.30 Wiadom. meteorol.; 12.33 Płyty; 12.55—13.00 Dziennik południowy; 15.25 Wiadom. o eksporcie polsk.; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Recital śpiewaczy; g. 16.00 Muzyka lekka; 16.40 „Przegląd wydawnictw"; 17.30 Arje i pieśni; 17.50 „Pogadanka rolnicza"; 18.00 Odczyt dla nauczycieli; 18.20 Muzyka taneczna; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.20 Dokąd jechać w święto?; 19.25 Feljeton aktualny; 19.40 Wiadomości sportowe; g. 19.43 Komun. śniegowy z Krakowa; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symf. z Filharmonji; W przerwie ok. godz. 21.00 „Z ostatnich wydawnictw poetyckich"; 22.40 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadom. meteorol. i kom. policyjny; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (408.7 m.) G.: 17.50 Wiadom. Zw. Wynalazców; 19.10 „Piękno krajobrazu polskiego"; 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Rząd litewski deportuje agentów hitlerowskich.

Londyn (PAT). „Morning Post" donosi dzisiaj na podstawie wiadomości, pochodzących zapewne z kół zbliżonych do poselstwa litewskiego w Londynie, rząd **litewski przygotowuje energiczne zarządzenia aby zlikwidować agitację hitlerowską na Litwie.** W najbliższym czasie rząd litewski ma **deportować około 100 agentów hitlerowskich, rekrutujących się z pośród nauczycieli, sędziów i urzędników.** Pierwsza grupa będzie wysłana poza granicę litewsko niemiecką **18 stycznia,** pozostałe **1 kwietnia i 1 lipca.** Lokalne pismo hitlerowskie, wychodzące w Kłajpedzie będzie **zawieszone a noszenie brunatnych koszul z odznakami swatyski ma być zabronione.** Agenci finansowani byli przez centralę hitlerowską w Berlinie i planowali **przewrót bałtycki na korzyść Niemiec.** Działalność ich była tem niebezpieczniejsza, że niektórzy z nich zajmowali wpływowe stanowiska.

Ustawowa ochrona przyrody.

Warszawa 3. 2. (Telef. wł.). Wśród ustaw, które zostały uchwalone na noworocznem posiedzeniu Rady Ministrów, a które w najbliższym czasie mają wpłynąć do Sejmu, znajduje się również **ustawa o ochronie przyrody.** Dotychczas sprawy te były regulowane fragmentarycznie w ustawach specjalnych, jak **prawo łowieckie, ustawa rybacka i t. d.** Obecny projekt **ma wszystkie odnośne przepisy połączyć w jedną ustawę.** Według nowej ustawy **ochronie podlegać będzie ziemia, jej ukształtowanie i formacje, jaskinie, wody stojące i płynące, wodospady, brzegi wód, zwierzyna, rośliny, minerały, skamieniałości, rozmaite gatunki, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, pamiątkowych,** albo też **charakterystycznych dla kraju i które władze z tego względu uznają za podlegające ustawie.** Na razie w pracach ustawodawczych rządu **nastąpiła pewna przerwa.** Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów **odbędzie się dopiero w połowie stycznia.**

Wprowadzenie ustawy scaleniowej w życie utyka.

WIĘKSZOŚĆ ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH DOPIERO W DRUKU.

Warszawa 3. 1. (Telef. wł.). Dawno już wydaną została ustawa scaleniowa, która obejmuje wszystkie ubezpieczenia społeczne, jak chorobowe, od wypadków, emerytalne i t. d. Ustawa ta weszła w życie, ale dotąd nie może być stosowana, gdyż rozporządzenia wykonawcze nie są jeszcze w całości gotowe. Rozporządzenia te **powoli są wydawane** i jakkolwiek ostatni „Dziennik Ustaw" przed Nowym Rokiem zawierał 15 rozporządzeń do ustawy scaleniowej, **jeszcze sprawy definitywnie nie załatwił.** W drukarni państwowej **dopiero teraz zecerzy składają wielki elaborat, zawierający nowe rozporządzenia do ustawy scaleniowej,** które wreszcie wprowadzą te reformy, jakie zapowiadają artykuły ustawy. **Rozporządzenia te ukażą się około 12-go stycznia.**

Jak wiadomo, na ubezpieczenia płacić się będzie **tylko jedną składkę, a nie kilka, jak dotychczas.** Pozatem nad całością ubezpieczeń czuwać będzie **jedna centralna instytucja, mianowicie izba ubezpieczeń społecznych,** której podlegać będą cztery zakłady, obejmujące całą Polskę: **Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia Chorych** (dawne kasy chorych), **Zakład Ubezpieczenia od Wypadków** i wreszcie **Zakład Ubezpieczeń Robotników.**

Robotnicy miejscy stolicy w obronie angielskiej soboty.

Warszawa, 3. 1. (Telef. wł.). Od 1-go stycznia weszła w życie **ustawa o czasie pracy, kasująca angielską sobotę, a zatem 46 godzinny tydzień pracy.** Ustawa ta **nie będzie zastosowana do robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach miejskich Warszawy.** Na terenie przedsiębiorstw miejskich stolicy odłożono termin wprowadzenia w życie 48-godzinnego tygodnia pracy **do 1-go kwietnia 1934 roku.** Wprowadzenie nowej ustawy o czasie pracy i wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe, spotkały się ze **sprzeciwami związków, które zamierzały przeprowadzić na terenie przedsiębiorstw miejskich i w szpitalach strajk protestacyjny.** Wobec zarządzenia prezydenta stolicy, odkładającego uregulowanie tych spraw do 1-go kwietnia, **akcja robotników została zaniechana.**

DR. DUCH PRZEWODNICZĄCYM FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Warszawa (PAT). Minister opieki społ. powołał podsekretarza stanu w ministerstwie opieki społ. Dr. K. **Ducha** na stanowisko **przewodniczącego zarządu głównego funduszu bezrobocia** na miejsce wicemin. Rożnowskiego, który objął stanowisko **prezesa Izby ubezpieczeń społecznych.**

342 TYSIĄCE BEZROBOTNYCH.

Warszawa (PAT). Według urzędowych danych, liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 30-go grudnia **342.058 osób,** co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku w ciągu tygodnia o 17.650 osób.

Ingerencja Roosevelta w stosunki pracy

Waszyngton. (PAT.). Prezydent Roosevelt udzielił gen. Johnsonowi pełnomocnictw w sprawie **zatwierdzania kodeksów, dotyczących gałęzi przemysłu, zatrudniających do 50.000 robotników,** zachowując dla siebie prawo zatwierdzania wszystkich kodeksów **w wypadku, gdy ilość robotników przewyższa 50.000.** Prezydentowi Rooseveltowi będzie przysługiwało również prawo **przymusowego wprowadzenia kodeksów,** jeżeli przemysłowcy nie przyjmią ich dobrowolnie.

Waszyngton (PAT). Departament stanu polecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie dokonać demarche u rządu Rzeszy w sprawie ograniczenia przez Bank Rzeszy spłaty procentów pożyczek zagranicznych.

Warszawa, 3. 1. (Telef. wł.). Na Uniwersytecie Warszawskim **grozi usunięcie 400 studentom skutkiem niezapłacenia czesnego.**

Tajemnica służbowa w urzędach skarbowych.

Warszawa, 3. 1. (Telef. wł.). Minister skarbu wydał **nowe przepisy kancelaryjne dla władz i urzędów skarbowych.** M. in. polecono, by we wszystkich urzędach był wyznaczony **urzędnik, mający udzielać informacyj interesentom.** Nowe przepisy zawierają **wykładnię znaczenia pism poufnych i tajnych.** Pisma tego rodzaju **rejestruje** specjalnie do tego wyznaczony urzędnik. Sprawami **poufnemi są** takie sprawy, co do których **obowiązuje wszystkich urzędników bezwzględna tajemnica służbowa.** Sprawy **tajne** różnią się tem od poufnych, że **zachowanie co do nich poufności obowiązuje nietylko nazewnątrz, ale także wewnątrz urzędu w stosunku do wszystkich urzędników, którzy nie biorą bezpośredniego udziału** w załatwianiu sprawy. Wszystkie sprawy w kwestjach **osobowych** mają być traktowane **w całości jako poufne albo tajne.** Nowe przepisy weszły w życie od 1 stycznia.

Zgon prezesa kongregacji kupieckiej we Lwowie.

Lwów, 3. 1. (PAT). Dzisiaj zmarł tu nagle przeżywszy lat 53 właściciel jednej z poważnych firm lwowskich, wiceprezes Izby przemysłowo-handlowej i **prezes Kongregacji kupieckiej ś. p. Józef Litwinowicz.** Zmarły był znanym działaczem społecznym. Przez wiele lat piastował mandat w radzie miejskiej.

Zaczadzenie 4-ch studentów w willi na Bystrem.

Zakopane (PAT). W jednej z will na Bystrem, w której ulokowana była **wycieczka gimnazjum powszechno - społecznego z Częstochowy,** zaszedł w nocy z 2 na 3 stycznia wypadek **zaczadzenia 4-rech młodych ludzi,** a mianowicie: braci **Jakubowskich** Adama lat 19 ucznia 8 kl. tegoż gimnazjum i Wacława lat 20 studenta 2-go roku politechniki warszawskiej, **Henryka Błaszczyka** lat 22 ucznia tegoż gimnazjum częstochowskiego i **Stefana Kubickiego** lat 19 studenta Wyższej Szkoły Dziennikarskiej z Warszawy. **Wacława Jakubowskiego znaleziono już martwego, Kubicki przewieziony do szpitala znajduje się w ciężkim stanie,** Adamowi Jakubowskiemu i Błaszczykowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Powodem zaczadzenia było zbyt wczesne zamknięcie zasówki.

Trzy lata więzienia za kradzież brylantu

Warszawa 3. 1. (Telef. wł.). W Sądzie Okr. rozpatrywano sprawę złodzieja Romana Sierki, który w roku 1932 ukradł u jubilera Turczyńskiego przy ul. Osolińskich, wybiwszy szybę w oknie wystawowem, **wielki brylant wartości przeszło 30.000 zł.,** oddany w komis przez spadkobierców znanej artystki ś. p. Kaweckiej. Sierka, **porwawszy brylant, począł uciekać.** Zaczął go gonić właściciel sklepu, jednak **złodziej zdołał wdrapać się na mur i zbiegł.** Dopiero w r. 1933 policja **ujęła go w Sosnowcu.** Sierka uciekał, ostrzeliwując się policjantom, za co wytoczono mu drugą sprawę. Na rozprawie **zaprzeczał opryszek wszystkiemu,** jakkolwiek przyznał się, że zawodowo trudni się rozbojem. Sąd skazał go na **trzy lata więzienia.**

NIE BĘDZIE ZNIŻKI CEN TYTONIU.

Warszawa 3. 1. (Telef. wł.). **Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zaprzecza pogłoskom o zamierzonej zniżce cen wyrobów tytoniowych.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 3. 1. (Telef. wł.). Giełda dewiz: Belgja 123.75. Gdańsk 173.15, Holandja 357.35, Kopenhaga 129.05. Londyn 28.87. Nowy Jork 5.75. Nowy Jork kabel 5.58, Paryż 34.88, Praga 26.43, Szwajcarja 172.15, Sztokholm 148.95, Włochy 46.80. Obroty mniejsze, tendencja przeważnie słabsza.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.56—5.55, rubel złoty 4.65, dolar złoty 8.94, gram czystego złota 5.92.

Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.30. marka niemiecka w obrotach prywatnych 211.50—211.40.

Papiery procentowe: 3% pożyczka budowlana 39.50. 7% pożyczka stabilizacyjna 56.50—56.25—56.38 (po 500 dol.), 56.75—56.50 (w proc.), 4% pożyczka inwestycyjna 105.75, 4% państwowa pożyczka premjowa dolarowa 49.75, 5% pożyczka konwersyjna 53.00, 6% pożyczka dolarowa 58.50—58.75.

Akcje: Bank Polski 84.50—87.75, Starachowice 10.20. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie mocniejsza, obroty akcjami małe.

JÓZEF BIRKENMAJER. 25

Zawalony tunel.

Pawlas — że z nikim nie zadarł i nikomu — jeszcze, bądź co bądź. zbytnio się nie naraził — często nawet zachodził do baraku zgoła po cywilnemu i bez szabli, gawędził z tym i owym o dowcipkował, zwracając piegowatą twarz to w jedną to drugą stronę i poprzez przymrużone powieki obserwując życie barakowe, od którego już rzekomo odwykł. Często przesiadywał zwłaszcza na pryczy, gdzie było legowisko Sieradzkiego i Błajdy. i wdawał się z oboma w rozmowę; pierwszy chętnie z nim rozmawiał. dowiadując się o nowiny. drugi leżał po staremu na wznak na pryczy i bujnie zarośniętym podbródkiem przywarłszy do nasady skrzypiec, wybrzękiwał swoje pizzicato.

Pawlas nie poprzestawał na nowinach. które głosiły ó przygotowywanej wielkiej ofensywie na Siemionowa („trzeba najpierw pobić najbliższego wroga. potem przyjdzie kolej na dalszych“). ale uprawiał też agitację. Mówiąc niby to tylko do najbliższych sąsiadów. podnosił głos tak, iż słychać go było i dość daleko. Wiedząc. że nie bardzo poskutkowały argumenty polityczne czy ideowe. wysuwane przez Łoskiego. zaczął — zapewne w myśl zostawionej mu przez tegoż instrukcji — brać nas z innej strony, mianowicie wychwalając dobrobyt panujący w oddziałach czerwonych.

— Jeść dają morowo — mówił — wyżera pierwszej klasy. a nie jak u was. kasza i kasza. Wy tu gnijecie w łachmanach. dziady. zamiast się odkuć na porządny mundur, tytoń i klawą pensję. Już to przyznać każdy musi. że bolszewicy dbają o swoich.

Dał się skusić ten i ów, jednego dnia poszła do oddziału internacjonalnego cała gromadka — może z sześciu ludzi — wśród których znalazł się i Wicek Błajda. Poszedł nie dla interesu ani dla idei — na jedno i drugie nigdy go stać nie było — ale ot tak dla towarzystwa. Tamci, którzy się zgłosili do oddziału, byli to jego dawni koledzy. z którymi biedę klepał od dwóch lat; przyzwyczaił nie do nich. choć mu dokuczali, i stali mu się dotyla nieodzowną częścią życia. że rozłączywszy się z nimi czułby się napewno bezradny i osamotniony. Przedzierzgnięty w krasnogwardiejca. w nowiuśkiej „gimnaściorce“. długich butach i w furażerce z czerwoną kokardą, a zwłaszcza z szablą kozacką dyndającą przy boku. ten urodzony piechociarz i ciemna wyglądał bardzo pociesznie. zwłaszcza gdy zaczął nie golić; nam. którzyśmy Błajdę znali oddawna. bardziej do rzeczy i przystojniejszy wydawał się. w łachmanach i z nieochajną żałosną kozią bródką. co była niejako symbolem całej naszej biedy. Z dawnego Błajdy ocalały jednakże poczciwe jego niebieskie oczy. jego kaczy chód oraz dawna jego nieśmiałość, chyba niebardzo wielkim strachem mogąca przejąć serca wrogów.

Jednego dnia rozległy się na stacji gęste strzały. trwające z dobre pół godziny. Przypuszczaliśmy, że wywiązała się — oczekiwana zresztą z dnia na dzień — bójka między czarnymi a czerwonymi, niebawem dowiedzieliśmy się jednak. że chodzi o co innego. Karandaszwili i jego kompanja zdecydowali się nareszcie jechać na front siemionowski i salwami karabinowemi ogłaszali wszem wobec swoją decyzję. Urządzili sobie przytem orgję pijacką na stacji, śpiewali we wszystkich językach, rozbijali wagony. które mieli opuścić przenosząc się na statek holowniczy — naraz, na wniosek Karandaszwilego czy innego członka tego bractwa. ustawili się sznurkiem pod pompą, porozbierali się i zaczęli od stóp do głów oblewać się wodą. Wytrzeźwiawszy zupełnie, jęli się ubierać, ale nie w dotychczasowe swe mundury — które bez żalu oddali na łup — tylko w jakieś robocze czarne spodnie i granatowe rubaszki, zrabowane kędyś z kolejowego magazynu. Po tem wszystkiem, jakby nic, obwiesili się znów szablami. kindżałami, kociołkami oraz innym sprzętem i w zupełnym porządku pomaszerowali na statek, który też wkrótce ruszył w górę rzeki.

Musieli się na froncie bić brawurowo, skoro Siemionow niebawem zmuszony został do odwrotu wgłąb Mongolji. Że się cofnął, była to wieść pewna, jednakże niektórzy domyślali się w tem manewru, mającego na celu atak boczny na Czytę. stolicę Zabajkala.

Z czeskiego frontu wieści były mniej jasne. Irkucka przez długi czas nie udawało się wziąć Czechom oraz wojskom białym. których podobno były już dwa pułki. złożone z samych oficerów i junkrów. Ci junkrzy już wpierw — niedługo po przewrocie październikowym — wywoływali w Irkucku rozruchy przeciwbolszewickie. z których jedne zwłaszcza, w styczniu 1918, nader krwawo się zakończyły. Ponownej takiej ruchawki wielce się bali bolszewicy. jednakże mieli ufność w ludności robotniczej, zwłaszcza w górnikach z kopalń węgla w Czeremchowie. Ufność ta jednak była problematyczna. podobnie jak — z drugiej strony — na kruchych podstawach były oparte nadzieje różnych carskich o³cerów, którzy tu i ówdzie, już bez „pagonów“ i „carskiego oka“. a nawet bez krzyżów „gieorgiewskich“. siedzieli po swych kwaterach i „daczach“ jak myszy pod miotłą.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane " " "	50 "
Komunikaty po kronice " "	60 "
" na 1-szej " "	70 "

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniemiejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Słę z ogr. odpow. K. Bołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Feska.